Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 407 | Sobota 21 Grudnia 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 102.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.— Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Jan Jaurès

O amnestji

(Z WYDAWNICTWA: „MOWY JAURESA").

„...Amnestja!... To nie jest hasło polityczne. To jest zawołanie tych ludzi, którzy umieją odczuć cierpienie człowieka. Gdy mówimy Rządowi: AMNESTJA!, — mówimy do ministrów: wejrzyjcie wgłąb własnych sumień! I to powinno wystarczyć... Bo, panie ministrze (mówca zwraca się ku ławie ministerjalnej), nie wolno frazesem o „interesie państwowym" zasłaniać faktu CIERPIENIA CZŁOWIEKA. „Interes państwowy"! Pan go rozumie inaczej i ja go rozumiem inaczej. Dlaczego mam być gorszym Francuzem, niż pan? Pan mówi: „interes państwowy"! a może chodzi tu tylko o interes GRUPY RZĄDZĄCEJ, o nic więcej? Francja słuchała z oburzeniem pańskich zastrzeżeń. Panie ministrze! FRANCJA ODWRACA SIĘ OD PANA! (oklaski na ławach lewicy, wrzawa).

Spójrzcie na wrogów AMNESTJI CAŁKOWITEJ! Wszak są to przeważnie RENEGACI! (wielka wrzawa, burzliwe oklaski na lewicy) Tak jest: RENEGACI! Bo ci, którzy odeszli od snów młodości własnej, ci, którzy złamali szpadę w obliczu życiowych trudności, ci NIENAWIDZĄ WIERNYCH... Oni przedewszystkiem... Nazwiska WIERNYCH spędzają sen z oczu tym, którzy zdradzili. Nazwiska wiernych— to dla nich ciągły wyrzut sumienia, to jasne światło, rozpraszające wszelkie ciemne sylogizmy na rzecz oportunizmu wobec... kariery.

Więc ponad Waszemi głowami wołamy wprost do kraju: AMNESTJA! AMNESTJA! AMNESTJA!

Amnestja — DLA WSZYSTKICH! W przeciwnym razie — pozostaniemy w zaułku bez wyjścia.

Panie ministrze! pan się oświadczył „najkategoryczniej" przeciwko amnestji pełnej. Panie ministrze! FRANCJA ŻĄDA AMNESTJI PEŁNEJ! Pan musi się ukorzyć przed wolą Francji! Niech pan to powtórzy swoim kolegom. Wy nie jesteście WŁADCAMI ojczyzny. Winniście zrozumieć właściwą Waszą i najzaszczytniejszą rolę: JESTEŚCIE SŁUGAMI RZECZYPOSPOLITEJ...

Albo.. odejdźcie... (burzliwe oklaski)".

Do klasy robotniczej stolicy

Wezwanie Org. Warszawskiej P. P. S. i Rady Zawodowej m. Warszawy

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. i Rada Zawodowa m. Warszawy wezwały wspólnie wszystkie Dzielnice partyjne, Komitety fabryczne i Zarządy Związkowe do masowego kolportażu specjalnie propagandowego numeru „Robotnika", numeru, który się ukaże w dn. 24 grudnia wczesnym rankiem.

Zamówienia należy kierować bezpośrednio do Administracji „Robotnika", Warecka 7, tel. 5-13-80 lub 2-20-13 do 21 grudnia włącznie.

Taką samą pracę, jaką wykonają dla „Robotnika" stołeczne organizacje robotnicze, wykonają i dla niego, i dla „Naprzodu", i dla „Gazety Robotniczej" i dla „Robotnika Piotrkowskiego" nasze organizacje i grupy, nasi przyjaciele i nasi sympatycy na terenie całego kraju. Prosimy tylko o jaknajrychlejsze nadsyłanie zamówień na ten numer, bo musimy uregulować nakład możliwie dokładnie.

Niech ta praca dla numeru świątecznego prasy socjalistycznej będzie pierwszym krokiem przygotowawczym dla wydźwignięcia propagandowego na większą skalę, który zamierzamy podjąć w styczniu.

Sytuacja na froncie

Znaczne straty włoskie na froncie północnym

Według wiadomości włoskiej z Asmary, na południe od Makalle doszło do zaciętych walk. Oddziały abisyńskie zaatakowały przednie straże włoskie, lecz miały zostać [illegible]

Jak wyjaśnia Niemieckie Biuro Informacyjne w wiadomości, pochodzącej również z Asmary było to starcie między przedniemi strażami [illegible]

Korespondent PAT. stwierdza, że w walkach nad rzeką Takazze po stronie włoskiej padło 7 oficerów, 20 białych żołnierzy i 245 askarysów. Straty abisyńskie w ciągu dwudniowych walk wyniosły podobno 500 zabitych żołnierzy. Bitwa nad rzeką Takazze była najkrwawszą od czasu rozpoczęcia wojny.

Należy uwzględnić, że wszystkie te wiadomości, jako pochodzące z terenu włoskiego są ocenzurowane, to też niewątpliwie nie mogą w pełni podkreślić rozmiarów niepowodzeń włoskich, sprawionych przytem przez dość nieznaczne oddziały dywersyjne, gdyż Abisyńczycy rozsądnie nie zaangażowali zbyt wielkich sił w natarciu nad rzeką [illegible]

Próba ominięcia sankcyj

Rząd egipski skonfiskował 6.000 cylindrów ze skroplonem powietrzem, które miały być rzekomo dostarczone Syrji, lecz które prawdopodobnie przeznaczone były dla Włoch. (PAT).

Jak było do przewidzenia...

Komisja senacka odrzuciła poprawki, rozszerzające amnestję

Komunikat półurzędowy z wczorajszego posiedzenia Komisji senackiej brzmi:

Wczoraj senacka komisja Prawnicza odbyła głosowanie nad poprawkami do projektu amnestji i nad całością ustawy. W głosowaniu odrzucono wszystkie zgłoszone poprawki. Za poprawką sen. Roga, który poza wnioskiem o skreślenie z projektu amnestji ustępu, wyłączającego od amnestji emigrantów politycznych zgłosił wniosek ewentualny, dopuszczający taką amnestję na wypadek zgłoszenia się emigrantów politycznych do władz sądowych przed dniem 31 stycznia 1936 r., opowiedziało się 4 senatorów, a mianowicie Róg, Petrażycki, dr. Głowacki i prof. Szor, za wnioskiem ewentualnym — oprócz wymienionych wyżej także i sen. Horbaczewski.

Sen. Staniewicz złożył oświadczenie, w którym podał do wiadomości członków komisji, iż wybierając pomiędzy sercem i rozumem przyszedł do przekonania, że musi wobec poprawki sen. Roga, zająć inne stanowisko, niż to, jakie zajął na środowem posiedzeniu komisji, a to ze względu na stan bezpieczeństwa i spokoju publicznego w Państwie.

Sen. Róg zgłosił odrzucone swoje poprawki jako votum mniejszości na plenum Senatu.

Dzisiaj o godz. 10 rano posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym pom. in. sprawa amnestji.

A teraz powiedźcie, panowie senatorowie, tak, z ręką na sercu: czy wogóle można Was brać poważnie? Najlepszy jest ów p. Staniewicz, „wybierający między sercem a rozumem"... Doprawdy, trzeba jednak mieć choć trochę poczucia śmieszności!

Zaostrzenie sytuacji w górnictwie angielskiem

Strajk wyznaczony na 29 stycznia

Sytuacja w zatargu węglowym doznała dnia 18 b. m. poważnego pogorszenia. Delegacja Egzekutywy Federacji Górników odbyła rozmowę z Ministrem Górnictwa, w której toku wysunęła propozycję, aby różnice w płacach w poszczególnych okręgach po podwyżce, jaka miałaby obowiązywać od 1 stycznia, zostały wyrównane przez Rząd drogą udzielenia na ten cel subsydjum rządowego lub pożyczek. W ten sposób płace byłyby jednolite w całym kraju.

Minister Górnictwa w imieniu Rządu stanowczo odrzucił wszelkie żądania pomocy finansowej od Rządu i oświadczył, że inicjatywa Rządu ograniczona być musi do akcji pośredniczenia pomiędzy obu stronami. Stanowisko Rządu wywołało niezadowolenie wśród członków Egzekutywy i nastroje strajkowe wśród delegatów znowu się wzmogły.

Konferencja delegatów Federacji Górników W. Brytanji uchwaliła olbrzymią większością zalecenie Egzekutywy rozpoczęcia w końcu stycznia strajku węglowego. Delegaci, którzy wypowiedzieli się za akcją strajkową reprezentowali 478.000 zorganizowanych górników, przeciwnicy strajku reprezentowali zaledwie 20.000 górników. Wobec specjalnych postanowień formalnych, jakie obowiązują w W. Brytanji przy wypowiadaniu kontraktów pracy, pierwszym dniem strajku będzie środa 29 stycznia. Rzecz oczywista, iż nie jest wykluczonem, że do tego czasu dojdzie między zainteresowanemi stronami do porozumienia. (PAT).

Posiedzenie Sejmu

Dzisiaj o godz. 4 popoł. odbędzie się posiedzenie Sejmu. Na porządku dziennym projekt nowelizacji dekretu z listopada r. b. o komornem, zgłoszony przez posła Sommersteina, oraz ustawa o kontroli parlamentarnej nad długami państwowemi.

Zmiany w Min. W. R. i Oświecenia Publicznego

Według pogłosek, notowanych w prasie, mają ustąpić obydwaj wice - ministrowie Min. W. R. i Oświecenia Publicznego. Na miejsce prof. Chylińskiego miałby przyjść płk. Błeszyński, attaché wojskowy w Paryżu, co stanowiłoby bądź co bądź dość oryginalną zmianę zainteresowań... fachowych; ktoby zastąpił ks. Żongołłowicza — niewiadomo. Ale niezależnie od tego, ktoby ks. Żongołłowicza miał zastąpić, dymisja jego powitana będzie z uczuciem ulgi przez wszystkich w Polsce, poczynając od biskupów katolickich, a kończąc na skrajnych wolnomyślicielach.

Czyście już zamówili numer propagandowy?

Akcja baronów węglowych

Redukcje robotników i zamykanie kopalń

Donosiliśmy już o masowych wnioskach redukcyjnych w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Jak donoszą dalej, kopalnia „Flora" wypowiedziała pracę wszystkim robotnikom. Dyrekcja kop. „Niwka" zapowiedziała, że praca zostanie ograniczona do trzech dni w tygodniu.

Zakulisowe szacherki w sprawie abisyńskiej

Wszystkie szczegóły matactw dyplomatycznych w sprawie abisyńskiej znane będą dopiero później. Odpowiedzialni politycy angielscy i francuscy boją się światła dziennego i haniebne swe „formułki" starają się wykazywać w tajemnicy przed opinją, której chcieliby przedkładać dojrzałe owoce swych intryg. Jedynie dzięki wolności słowa, panującej w Anglji i Francji, opinja dowiaduje się wielu rzeczy wcześniej, niż tego sobie życzą magicy z czarodziejskiej kuchni dyplomatycznej. Dość przypomnieć oburzenie Baldwina i Lavala z powodu ogłoszenia warunków porozumienia Lavala — Hoara w sprawie abisyńskiej. Prasa jakoby niedcśle informowała o tem porozumieniu. Rychło się pokazało, że prasa podała warunki raczej zbyt łagodne i że w rzeczywistości układ paryski jest jeszcze gorszy, niż przypuszczano.

Złym duchem akcji „pokojowej" jest oczywiście Laval. Nie zmniejsza to ani na jotę winy Hoara i Rządu angielskiego, ale rej wodzi Laval.

Uchodzi za rzecz pewną, że warunki „pokojowe" omawiał Laval z Mussolinim — za pośrednictwem ambasadorów w Rzymie i Paryżu — zanim je przedstawiono obu stronom.

Ale oto obecnie wyszedł na jaw inny szczegół. Oprócz not pokojowych, wysłanych do Rzymu i Addis Abeby, wystosowano noty przyjacielskie, ale bardzo osobliwe. Cesarzowi abisyńskiemu niętyle radzono, co grożono, by „w żadnym razie nie odrzucił wprost" warunków. W nocie zaś do Mussoliniego jest powiedziane delikatnie i zachęcająco, że o ile odpowiedź jego będzie tylko „wzasadzie zadowalająca", to Anglja i Francja postarają się o zmianę porządku dziennego Komisji 18-tu, która miała właśnie uchwalić sankcje „naftowe".

Działo się to 10-go b. m. W tym samym czasie obradowała angielska Izba Gmin, przed którą zatajono ten szczegół. Obecnie, gdy wyszło to na jaw, opozycja Izby stwierdza, że Izbę oszukano, że dyskusja w Izbie miałaby całkiem inny przebieg, gdyby znana była owa próba wymuszania na Abisynji i zachęty dla Włoch.

15-go b. m. wezwano nagle min. Simona, grającego w golfa, do Min. Spr. Zagranicznych. Simon jest obecnie ministrem spr. wewnętrznych, ale, jak wiadomo, przez dłuższy czas był poprzednikiem min. Hoara i — jak się obecnie pokazuje—jego mistrzem. Wezwano Simona właśnie dlatego, że Hoare jeszcze nie wrócił do Londynu, a Baldwin za wszelką cenę chciał udzielić Edenowi odpowiednich instrukcyj przed wyjazdem do Genewy. Przypuszczać można, że Simon wywiązał się z zadania bez zarzutu i pouczył Edena niegorzej, niż byłby to uczynił Hoare. To nagłe wyręczanie się Simonem jest wskaźnikiem nastroju, jaki panuje w gabinecie angielskim; jest to atmosfera popłochu i nieporadności, wywołana gwałtownemi protestami społeczeństwa przeciw umowie paryskiej i poczuciem winy własnej.

Warto dodać — o czem już mimochodem wspominano w prasie — że porozumienie Lavala z Hoarem nie ogranicza się do sprawy abisyńskiej. Z inicjatywy Lavala Rząd angielski zwrócił się do Hitlera z propozycją wszczęcia rokowań w sprawie zachodniego paktu lotniczego.

Laval wykombinował, że sprawa paktu lotniczego może się stać doskonałą dywersją w sprawie abisyńskiej. Gdyby Hitler się zgodził na rokowania, to wzięłyby w nich udział Anglja, Francja, Niemcy i Włochy. Obrady tych czterech mocarstw, które swego czasu miały zawrzeć niefortunny „pakt 4-ch", wywołałyby w Genewie niepokój i odsunęły sprawę abisyńską na plan drugi, a wtedy dałoby się może łatwiej ją „spławić".

W razie odmowy Hitlera, Laval parłby Anglję do przywrócenia „frontu Stresy", to jest ściślejszej współpracy między Anglją, Francją i Włochami. I w tym wypadku sprawa abisyńska przestałaby być sprawą główną i musiałaby paść ofiarą Stresy.

Ale Laval przeliczył się. Interwencja angielska w Berlinie skończyła się na tem, że Hitler dał do zrozumienia, iż przed rozstrzygnięciem sprawy abisyńskiej nie będzie się wdawał w dyskusję o pakcie lotniczym.

A więc sprawa abisyńska pozostaje nadal sprawą główną i najważniejszą.

S.

Jeszcze jedna nieudana impreza „sanacyjna"

[illegible] ...enia kultury teatralnej

W Chinach

Japończycy niezadowoleni z Rządu „autonomicznego"

Władze japońskie nieprzychylnie [illegible] wystąpienia [illegible] Rady Politycznej prowincji Hopei i Czahar.

Członkowie Rady zwrócili się do generała Doihara z żądaniem zmiesienia nowego ustroju Wschodniego Hopei. Doihara ze swej strony domagał się zmiany statutu Rady w kierunku większego uniezależnienia jej od Nankinu, [illegible] „Autonomiczna Rada Antykomunistyczna".

***

Wojska chińskie mają ewakuować obszary położone na wschód od Tien-Tsinu we Wschodniej części prowincji Hopei. Decyzja ta zapadła, jak oświadczają władze japońskie, w myśl porozumienia pomiędzy wojskowemi władzami chińskiemi, a lokalną żandarmerją.

Studenci chińscy zorganizowali w Nankinie manifestację w celu wyrażenia solidarności z akcją studentów chińskich w Pekinie. Podczas manifestacji rozlegały si okrzyki: „Precz z Japonją!".

Rządowi wręczono petycję, domagającą się zwrotu terytorjów utraconych przez Chiny. W Tien-Tsinie manifestacje ponowiły się. (PAT.).

Pokwitowania

NA FUNDUSZ PRASOWY „ROBOTNIKA".

Jan Jatczak w Łodzi zł. 3.
Ob. Bolo zł. 20.

NA ROB. TOW. PRZYJ. DZIECI.

Na gwiazdkę dla dzieci.
S. W. zł. 25.
Franciszek Maciejewski zł. 3.

Niepowodzenie intrygi dyplomatycznej

Upadek min. Hoare'a

Jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, min. Hoare, współautor propozycyj paryskich, ofiarowujących faszyzmowi włoskiemu nagrodę za.. napaść, podał się do dymisji.

Reuter donosi: Dymisja ministra spraw zagranicznych Hoare'a została przyjęta.

Mussolini też odrzuca

Havas donosi z Londynu, że środowe przemówienie Mussoliniego na inauguracji miasta Pontinja zostało zrozumiane w kołach angielskich, jako odrzucenie tej części propozycji francusko - brytyjskiej, która dotyczy kolonizacji włoskiej w Abisynji. (PAT.).

Propozycje paryskie pogrzebane

Pierwsze odgłosy prasy

Cała prasa londyńska omawia nieoczekiwaną dymisję sir Samuela Hoare'a.

Prasa konserwatywna wyraża częściowo niezadowolenie spowodu dymisji ministra Hoare'a.

„Daily Express" mówi o zwycięstwie lewego skrzydła stronnictwa konserwatywnego i wyraża ubolewanie spowodu ustąpienia szefa M. S. Z. Dziennik porównuje sir Samuela Hoare'a ze sternikiem okrętu strąconym z pokładu do morza.

„Times" stwierdza, że ustąpienie ministra Hoare'a jest **wynikiem błędów, które popełnił. Plan paryski upadł**, co wynika z tonu delegacyj delegatów Francji i Anglji na posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Również mowa Mussoliniego świadczy, że projekt paryski nie miał szans realizacji. Korespondent parlamentarny „Times'a" wskazuje, że projekt paryski wywołał niesłychane rozgoryczenie w sferach parlamentarnych. W tych warunkach dymisja Hoare'a była koniecznością.

„Morning Post" stoi na stanowisku, że ustąpienie sir Samuela Hoare'a jest świadectwem głębokiego kryzysu, jaki przeżywa Liga Narodów.

Organ liberalny „News Chronicle", uważa, że sir Samuel Hoare jest kozłem ofiarnym i że odpowiedzialność za politykę zagraniczną Anglji spada na cały Rząd.

Organ socjalistyczny „Daily Herald" sądzi, że dymisja sir Samuela Hoare'a ułatwi sytuację Rządu i że premjer Baldwin uzyska votum zaufania.

W kuluarach parlamentu nagość aprobują decyzję sir Samuela Hoare'a. Rząd musi dać dowody, że angielska polityka zagraniczna nie uległa zmianie. (ATE.)

PRASA FRANCUSKA.

„Le Jour" podkreśla, że Rząd abisyński odrzucił projekt Lavala i sir Samuela Hoare'a, zaś Rząd włoski zajął stanowisko nacechowane wielką rezerwą. (ATE.).

„Le Journal" pisze, że wiadomość o ustąpieniu Hoare'a przyjęta była w Genewie niemal jak wybuch bomby. Krok ten spowodowany był niewątpliwie przez przemówienie Mussoliniego, wygłoszone w Pontinja. Londyn, jak się zdaje, dowiedział się o rozmowach, starannie ukrywanych przez cenzurę włoską: Mussolini bowiem czynił niezręcznie aluzję do dwuznaczności i hipokryzji. Odrazu zatem napływ gniewu poruszył elementy najbardziej konserwatywne.

„Le Figaro" twierdzi, że propozycje Lavala i Hoare'a padły na [illegible] źle przygotowany. Rzym nie zrozumiał, że były one rezultatem maksymalnego wysiłku i że należało je przyjąć natychmiast. W przeddzień debaty, która zapowiadała się burzliwie, minister Hoare, dla ułatwienia stanowiska gabinetu Baldwina, podał się do dymisji. Oznacza to, że **plan opracowany w Paryżu zakończył swój żywot.**

Socjalistyczny „Le Populaire", prowadząc dalszą kampanję przeciwko twórcom planu paryskiego, wyraża nadzieję, że po ustąpieniu Hoare'a nastąpi dymisja premjera Lavala. (PAT.).

JAK TO SIĘ ODBYŁO?

Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" donosi, że sir Samuel Hoare zawiadomił premjera w środę we wczesnych godzinach popołudniowych o zamiarze ustąpienia. W kilka godzin przedtem minister Hoare'a odwiedził kanclerz skarbu Neville Chamberlain, który zakomunikował mu, że większość członków gabinetu nie zgadza się z tekstem mowy, którą sir Samuel Hoare miał wygłosić w czwartkowem posiedzeniu Izby Gmin. Większość członków gabinetu stanęła na gruncie stanowiska, uważając, że sir Samuel Hoare popełnił w Paryżu szereg błędów. Przeciwko ministrowi spraw zagranicznych wypowiedzieli się minister wojny Duff Cooper, minister robót publicznych Ormsby Gore, minister oświaty Oliver Stanley i minister rolnictwa Elliot. Na środowem posiedzeniu gabinetu doszło do porozumienia w kwestji zdań, która ujawiła się podczas dyskusji nad tekstem mowy sir Samuela Hoare'a. Kilku młodszych ministrów zagroziło swą dymisją. Wytworzyła się trudna sytuacja. Gabinet powziął decyzję zwrócenia się do ministra Hoare'a z prośbą zmiany tekstu przemówienia. Sir Samuel Hoare odrzucił jednakże to żądanie i podał się do dymisji.

PO USTĄPIENIU HOARE'A.

Korespondent londyński P. A. T. dowiaduje się, że ustąpienie Hoare'a z gabinetu stanowi niewątpliwie poważne osłabienie Rządu.

Wybory powszechne przeprowadzone były w pewnym stopniu na podstawie tego kredytu moralnego, jaki dla brytyjskiej polityki zagranicznej zdobył Hoare swojem wrześniowem wystąpieniem w Genewie.

Powierzenie stanowiska Ministra Spraw Zagranicznych min. Edenowi, a tem samem skasowanie resortu Ministra Ligi Narodów, nie byłoby uważane w szeregach Partji Konserwatywnej za wskazane.

Ustąpienie Neville Chamberlaina z kanclerstwa skarbu, dla objęcia teki Spraw Zagr. stanowiłoby poważną lukę. Powołanie lorda Halifaxa do Min. Spraw Zagr. nie jest przewidywane ze względu na pewną niepopularność, jaką zdobył sobie w partji konserwatywnej na stanowisku wicekróla Indyj.

Wysuwają wobec tego kandydaturę sir Austin Chamberlain'a. Do upadku Hoare'a przyczyniła się m. opinja, wyrażona przez sir Austina Chamberlaina, który oświadczył, że nie może Hoare'a bronić. (PAT.)

Zamiast kolei — wielbłądy

„Daily Herald" donosi, że porozumienie Lavala z Hoarem mieści w sobie następującą „cichą" ugodę:

Jeżeli cesarz abisyński przyjmie warunki „pokoju" i nastąpią rokowania o szczegółach, to się poinformuje cesarza, że Abisynja nie ma prawa budowania kolei do portu, który jej przyznano nad Morzem Czerwonem, że wolno jej będzie najwyżej komunikować się „z wyjściem na morze" przy pomocy.. wielbłądów.

Laval podobno obiecał już Mussolinim, że w tym sensie „natwi" sprawą z negusem.

„Daily Herald" nazywa to — oszustwem i zapytuje, ile jeszcze tajnych klauzul zawiera umowa paryska.

Ów dostęp do morza jest, jak wiadomo, jedynem „ustępstwem" dla Abisynji za rozkawałkowanie i odebranie samodzielności.

Przegląd prasy

Pod znakiem bankructwa. Djety pp. posłów. Szkoły ukraińskie.

„Dziennik Bydgoski" pisze o bankructwie pana Sławkowej „walki z partyjnictwem". Rozwiązanie B. B. W. R. zawiesiło obóz prorządowy w próżni. — To też, co tęższe „sanacyjne" głowy myślą, jakby stworzyć jakąś organizację na miejsce B. B. Nic jednak z tego nie wychodzi. Tworzą się przeróżne grupki i grupeczki bez siły i znaczenia. Stan obozu prorządowego, jak pisze „Dziennik Bydgoski":

„...przedstawia obraz bardzo żałosny. Większość członków tego rozwiązanego obozu rozgląda się bezradnie i nie wie, co z sobą począć. Najchętniej stworzyłaby partję „J. W. W." to jest g[illegible] tującą się według tego „jak wiatr wieje". W tej chwili nie orjentuje się jeszcze, skąd wiatr wieje i dlatego jeszcze kluczy i węszy, by w czas przyznać się do tych, którzy będą górą.

Następnie organ, wcale nie zbyt wrogo usposobionej dla „sanacji" chadecji stwierdza całkowitą klęskę walki z partjami:

„Stwierdzić można, że stare partje, oparte o światopogląd, wcale nie przestały istnieć, a przeciwnie wykazują dziś nową prężność, przyciągając coraz szersze masy.

I dalej „Dziennik" z niezadowoleniem stwierdza, że przedewszystkiem w masach wzrastają wpływy P. P. S i smętnie przyznaje:

Najlepiej przygotowali się do nowego wystąpienia na arenę publiczną — zdaje się — socjaliści. Wyzyskują oni radykalne nastroje mas przedewszystkiem [illegible] cnienia swoich organizacyj [illegible] dowych, które były zawsze i mają być także w przyszłości główną podporą P. P. S. Politycznie starają się socjaliści rozszerzyć sferę swoich wpływów na wieś przez zmizgi do Stronnictwa Ludowego, które z rozłamów wyborczych [illegible] wzmocnione i które na [illegible] swoim kongresie uznało taktyczną współpracę z socjalistami za rzecz możliwą.

„Dziennik Bydgoski" stwierdza, że siła „Stronnictwa Narodowego" maleje:

Narodowa Demokracja, która jeszcze kilka lat temu „brała [illegible]" ale która utraciła poważną [illegible] swoich wpływów na skutek zbyt radykalnych posunięć znajdujących swoje zakończenie w [illegible] wach sądowych. Jest dziś w fazie reorganizacji.

Smętnie też „Dziennik Bydgoski" wywodzi, że jego własny organ [illegible] wołnie do zjednoczenia go i ożywienia jego pracy, gdyż, jak twierdzi „sojusz Str. Ludowego" z P. P. S. stanowi poważne niebezpieczeństwo".

Oczywiście reakcja musi obawiać się twórczej siły, jaką przedstawia front ludowy i niepokoić ją muszą wzrastające wpływy lewicy.

***

Pamiętamy „sanacyjną" demagogję przeciw poselskim djetom. Była to nędzna komedja. Gdy „sanatorzy" obsiedli sejm o obcięciu djet przestali mówić. Przeciwnie, faktycznie je podnieśli i to nietylko dla wicemarszałków, ale i dla posłów także. Wszystkim bowiem pracownikom państwowym obcięto płace, a djety poselskie pozostawiono w dawnej wysokości! To też ma racje „Świat", gdy z sarkazmem apeluje do posłów „sanacyjnych", by dobrowolnie obniżyli sobie djety:

„Panowie posłowie co brali, to biorą. Panowie posłowie bezpartyjni — ile dawali, tyle dają jako odsetki od swych płac — na grupę, czy grupy. Ale okienko wypłat pensji sejmowych nie ustroiło się w wawrzyn ofiarnego samozrzeczenia się części pensji.

Pan premjer Kościałkowski dał piękny przykład: przekazał swe djety poselskie na młodzież akademicką. Czyn niewątpliwie ładny, pożyteczny i dla wielu posłów ponęcający.

Są wśród nich przecież ludzie bogaci, są posiadający inne pensje, są wysocy urzędnicy, którzy przecież tylko... dali się porwać entuzjazmowi ludu, co ich wyniósł na wyżyny prawodawców! Ich zamych entuzjazm jednak nie wyniósł z zajmowanych wysokich urzędniczych stanowisk, [illegible] woń życiowa jak dotąd naśladowania pięknego czynu premjera.

Dość truizmów, panowie posłowie! nieco romantyzmu nam trzeba. Zrzeczcie się drugiej pensji posła!

***

Mieczysław Pruszyński, pisze w „Czasie" na marginesie procesu o zabójstwo min. Pierackiego, podnosi szereg błędów, jakie popełniła polityka rządowa w sprawie mniejszości narodowych. Między innemi czytamy:

Przed wojną Ukraińcy posiadali w Małopolsce Wschodniej 3.000 szkół powszechnych. Dziś posiadają ich... 470. Te cyfry pokazują nam najlepiej, na jakiej drodze do lat stoi sprawa rozwiązania problemu mniejszości ukraińskiej w Polsce.

Plasterek na ropiejącą ranę

Jak się „zwalcza" klęskę mieszkaniową?

Wiele dziedzin życia w Polsce woła o pomstę do Boga, wśród nich jedną z pierwszych jest kwestja mieszkaniowa. Od zakończenia wojny, to jest od 15 lat, dużo mówi się o strasznych warunkach, w jakich mieszkają ludzie, szczególnie zaś klasa robotnicza, a nic się nie robi, albo bardzo niewiele, aby naprawić istniejący stan rzeczy. Buduje się, co prawda, piękne i reprezentacyjne gmachy, ale zwykłych domów mieszkalnych powstaje bardzo mało i prawie [illegible].

I [illegible] taki, że czynsz [illegible] znacznie przewyższający możliwości płatnicze robotnika. Na przestrzeni ostatnich pięciu lat czynsz za mieszkanie w Warszawie nietylko, że nie [illegible] żył się, mimo ogólnej obniżki zarobków, ale nawet wzrósł, proporcjonalnie do zarobków. W r. 1930 robotnik warszawski płacił właścicielowi domu 11,4 procent swego zarobku, w roku 1931 wynosiło to 13,4 proc., w rok później wzrosło do 14,8 proc., później do 16,2 proc., a w r. 1934 komorne pochłaniało 17,4 całego zarobku. Zagranicą jest zupełnie inaczej pod tym względem. W Austrji np., gdzie stopa życiowa robotnika jest dużo wyższa, na komorne poświęca się tylko 5 proc. zarobków.

DZIELNICA RUDER

Czy trzeba mówić o tem, jak [illegible] glądają dzielnice, zamieszkiwane przez robotników, jak wyglądają mieszkania robotnicze? W jednej izbie gnieździ się często po kilkanaście osób, chorzy śpią w jednym łóżku razem ze zdrowymi. Ciasnota pomieszczeń mieszkalnych powoduje niemożność utrzymywania [illegible] mów przyczynia się do wzrostu epidemji.

W Poznaniu bezdomni [illegible] kali przez dłuższy czas w [illegible] nach, zmonowanych [illegible] ogródków działkowych. W jednem z miast prowincjonalnych cztery rodziny gnieździły się w jednym wagonie towarowym, a jedna z tych rodzin składała się z ojca, matki i czternaściorga dzieci.

W Warszawie bezdomność dawała się bardzo mocno we znaki. Ażeby temu „zaradzić" stworzono specjalną dzielnicę bezdomnych, baraki na Żoliborzu, koszary w Polesie, blaszane chatki dla rzędzarzy.

Nietylko jednak dzielnice bezdomnych przedstawiają się strasznie. Wola, Ochota czy Targówek, zamieszkane przez proletarjat fabryczny, urągają wszelkim zasadom zdrowotności. Wilgoć, brak kanalizacji, woda czerpana z brudnych studzienek, brak światła elektrycznego — wszystko to sprawia, że mieszkańcy dzielnic robotniczych są od dzieciństwa zżerani przez choroby, stanowią naturalny rezerwat najrozmaitszych [illegible].

Przed kilku dniami w Lipsku spalono cały blok domów robotniczych, starych i pełnych robactwa. Mieszkańców tych domów ulokowano w nowych budynkach, a [illegible] poszły z dymem, żeby nie [illegible] wiły rozsadników chorób. W Anglji, a specjalnie w Londynie, [illegible] rzy się co roku po kilkaset domów, nie dlatego nawet, żeby gnieździło się w nich robactwo, ale z tego jedynie względu, że nie mają łazienek, są zbyt ciasne, ciemne i wilgotne. Na miejsce zburzonych „slums'ów" stawia się nowe higjeniczne i piękne domy.

Rząd angielski przeznacza [illegible] roku wiele miljonów funtów [illegible] budownictwo mieszkaniowe dla robotników. To samo robił Rząd niemiecki, dawny austrjacki, czeski i t. p. Tylko w Polsce robotnicy mieszkać mogą w ruderach i nikt się o nich nie troszczył.

Dopiero przed półtora rokiem zrobiono jeden krok w kierunku zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych robotnika. Powołano do życia Towarzystwo Osiedli Robotniczych, którego zadaniem jest budowanie tanich domków dla robotników, zarówno domów czynszowych, jak i na własność. Towarzystwo zostało pomyślane jako spółka, której udziałowcami są: BGK, Fundusz Pracy, ZUS i Dyrekcja Lasów Państwowych. TOR otrzymuje kapitał bardzo nisko oprocentowany, bo zaledwie 2 proc. rocznie i to umożliwia mu tanio budownictwo.

20 ZŁOTYCH MIESIĘCZNIE

Towarzystwo Osiedli Robotniczych buduje domy wyłącznie dla robotników i to dla tych, których miesięczny dochód nie przewyższa 250 zł. W domach czynszowych powierzchnia użytkowa mieszkania nie może być większa, niż 36 m. kw., a cena takiego mieszkania wynosi około 20 zł. na miesiąc. Domy jednorodzinne, budowane na własność, korzystają z kredytów do wysokości 80 proc. wartości domów. Cena takiego domku jest również ograniczona i wynosi około 5.000 zł.

Sama zasada takiego budownictwa nie jest zła, chodzi tylko o sposób wykonywania jej. Pierwszy zarzut, jaki można postawić, to zbyt mała suma pieniędzy, przeznaczanych na budowę mieszkań. W roku ubiegłym wydatkowano na ten cel przez TOR tylko 3.600 tys. zł., co jest śmiesznie małą sumą w stosunku do potrzeb w tej dziedzinie. Na rok bieżący podniesiono nieco budżet, bo do kwoty 9 miljonów, ale to też nie pozwala na szerszy rozmach budownictwa.

W ciągu dwuch lat działalności TOR-u wybudował on 3.136 mieszkań, a to jest tylko plasterek na dużą ranę.

SKANDALICZNE CYFRY

Według oficjalnych danych w miastach Polski jest 26,8% mieszkań jednoizbowych, a prawie 28% mieszkań dwuizbowych. W Łodzi 60% mieszkań to izby pojedyńcze, a 20 proc. mieszkania dwuizbowe. W miastach Anglji tylko 3,4 proc. mieszkań ma po jednej izbie, a zato 70 proc. po 4 i więcej izb. I Anglja uważa, że tam trzeba jaknajprędzej skończyć z hańbą pojedyńczych mieszkań.

W Warszawie i Łodzi na każde mieszkanie jednoizbowe przypada 4 osoby, we Lwowie ponad trzy. To przeludnienie tłumaczy olbrzymią ilość zgonów na gruźlicę, epidemję tyfusu i innych chorób.

Dopóki nie da się robotnikowi [illegible] pomogą wszelkie starania o podniesienie stanu zdrowotnego obywateli.

W. CZ.

DEPESZE

Dlaczego ustąpił Herriot?

O ustąpieniu Herriota ze stanowiska prezesa partji radykałów [illegible] łecznych — o czem [illegible] bno — nadchodzą dalsze szczegóły.

Na posiedzeniu komitetu wykonawczego stronnictwa radykalnego jeden z członków postawił pytanie, czy minister Herriot może nadal pozostawać w Rządzie pomimo, że 73 deputowanych radykalnych głosowało przeciwko gabinetowi Lavala. Wywiązała się ostra dyskusja. Herriot poczuł się obrażonym. Deputowany Archimbaud usiłował załagodzić spór, lecz Herriot odwiadczył, że składa przewodnictwo stronnictwa i wyszedł z sali trzaskając drzwiami. Byli premjerzy Chautemps i Daladier starali się nakłonić Herriota do cofnięcia dymisji, lecz nie zdołali go przekonać. Sytuacja polityczna jest uważana za bardzo naprężoną. (ATE).

Członkowie prezydjum stronnictwa radykałów społecznych udali się do Herriota, usiłując skłonić go do cofnięcia dymisji. Starania te jednakże spełzły na niczem, gdyż Herriot oświadczył, że decyzja jego jest nieodwołalna. (PAT)

W Grecji

Polityka króla Jerzego

Naskutek życzenia króla Jerzego, nastąpią zasadnicze zmiany w lotnictwie greckiem. Reorganizacją jego mają się zająć specjalnie [illegible] proszeni instruktorzy angielscy. Również nastąpi zupełne odnowienie materjału lotniczego przez zakup nowych samolotów i nabycie odpowiedniego sprzętu dla wyszkolenia lotników. (PAT).

[illegible] komendant pierwszego korpusu armji gen. Panaghiotakos, znany z zamachu, dokonanego [illegible] przez adjutanta gen. Kondylisa w budynku parlamentu, po którym to zamachu gen. Panaghiotakos został przeniesiony w stan spoczynku, został obecnie mianowany generalnym gubernatorem Krety. Gen. Panaghiotakos uchodzi za zwolennika Venizelosa. (PAT).

Jak się dowiaduje pismo „Hestia" w czasie ostatniego posiedzenia rady ministrów rozważano kwestję zwrotu mienia ułaskawionym powstańcom. Utrzymało się zdanie, że należy zwrócić mienie do wysokości 1 miljona drachm. Co się tyczy zwrotu reszty, to ma decydować przyszły parlament. O ile chodzi o majątki, których wartość nie przekracza miljona drachm, zostaną one prawdopodobnie zwrócone w całości. (PAT).

We Włoszech Mussoliniego

We środę późnym wieczorem [illegible] kończyła się w całych Włoszech ceremonja składania obrączek ślubnych. W Rzymie obrączki były składane „na ołtarzu ojczyzny". Jedną z pierwszych złożonych obrączek była obrączka królowej Heleny. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami. Do późnych godzin nocnych obrączki były składane [illegible] stóp pomnika Nieznanego Żołnierza. Ogółem złożono 250.000 obrączek, w czem na Rzym przypada około 100.000 (ATE).

Zbrojenia Rumunji

Sprawa uzbrojenia armji rumuńskiej stanowi zasadniczy punkt zainteresowań Rządu oraz wszystkich ugrupowań politycznych. W sprawie tej istnieje niemal całkowita jednomyślność wszystkich partyj. Premjer Tatarescu podkreśla przy każdej okazji wysiłki Rządu [illegible] dziedzinie obrony państwa.

Urzędowy „Vitторul", nawiązując do słów króla na komisji parlamentarnej, że „nie należy szczędzić żadnych ofiar w celu moralnego i materjalnego wzmocnienia armji, które stanowi najpewniejszą gwarancję i najlepsze poparcie naszej polityki zagranicznej", stwierdza z zadowoleniem, że obecny Rząd zdołał wyciągnąć sprawę uzbrojenia z fazy dyskusji i projektów, wkraczając na drogę konkretnych [illegible] acyi. (PAT).

Listy do Redakcji

Szanowny Obywatelu
Redaktorze!

Uprzejmie proszę o z[illegible] nie w jaknajbliższym [illegible] „Robotnika" następującego wyja[illegible].

Wyjaśniam, iż mimo szczerego szacunku, jaki mam dla red. tyg. „Prosto z mostu" p. St. Piaseckiego — nie mogę być w dalszym ciągu współpracownikiem jego pisma, a to ze względu na wyraźne, [illegible] docznione w ostatnich numerach tego pisma oblicze faszystowskie.

[illegible], iż p. Piasecki pierwszy ruszył sprawę pisarstwa chłopskiego w szerszej skali i gdyby pismo utrzymał w tonie początkowych numerów — pisarze chłopscy mogliby były zyskać trybunę dyskusyjną — w obecnym jednak stanie, walczący z kapitalizmem i faszyzmem chłopi — a więc i pisarze [illegible] wyrażający współczesną wieś — nie mogą figurować na łamach pisma, które chce [illegible] nas z taką ideologją, jaką wypełnia szpalty „Prosto z mostu".

Przy tej okazji pragnę zaznaczyć, że fragment mej powieści („Opowieści dziadka"), drukowany ostatnio w 52 nr. „Prosto z mostu" pozostawał w rękach p. Piaseckiego z dawnych jeszcze czasów, gdy z pismem tem współpracowałem.

Łączę wyrazy szacunku
Wojciech Skuza,
Wiejski Uniwersytet Orkanowy
p. Markowa, k. Przeworska.

Gać, dn. 15. XII. — 1935 r.

Znowu zakaz

wiecu pracowników samorządowych w Warszawie

Komisarjat Rządu — ponownie zakazał — bez podania motywów — odbycia wiecu sprawozdawczego pracowników samorządowych [illegible] Warszawy, mającego się odbyć wczoraj wieczorem.

Termin wiecu, oraz porządek dzienny, były poprzednio uzgodnione przez organizatorów wiecu z władzami stolicy.

Szczególne, doprawdy, metody stosują czynniki administracyjne!

Towarzysze i sympatycy!

Dla dzieci bezrobotnych

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zwraca się z gorącym apelem do towarzyszy i sympatyków o składanie podarunków świątecznych dla dzieci bezrobotnych (w naturze lub pieniądzach).

Ofiary przyjmuje za pokwitowaniem: Robotnicze Tow. Przyjaciół Dzieci w Warszawie, Al. 3-go Maja 2 m. 68, tel. 5.32-88, cały dzień.

Administracja „Robotnika" przy ul. Wareckiej 7, od 9-ej rano [illegible] 3-ej popoł., telefon 5.13.80.

Na froncie gospodarczym

Kartele, trusty a gospodarka planowa

Kres kampanji — Racjonalizacja a bezrobocie — Głód w „Hitlerji"

Uwagi

KARTELE A TRUSTY. „Kartelika rozwiązano — kartele zostały" — tak wyraził się ktoś na marginesie poczynań Rządu w dziedzinie kartelizacji. Włodarze obecni stwierdzili, że nie są przeciwnikami kartelizacji, a oficjalna „teorja antykartelowa" ograniczyła się przedewszystkiem do sprawy podbijania kosztów pośrednictwa przez liczne kartele handlowe.

Nasze stanowisko wobec problemu kartelowego było i jest jasne. Rozwój „monopolów prywatnych" — jeden z objawów dzisiejszego etapu kapitalizmu i „kręcić walcer" film — chcieć wracać do gospodarki wolnohandlowej — to utopja! Ale wolno zamykać oczu na „przerosty kartelowe", na sprawę monopolistycznych zysków i na zasadniczy problem, że organizacja produkcji i zbytu pod czarnym kątem widzenia interesów jednej tylko grupy przemysłowców, a więc nie pod kątem widzenia interesów ogólno - społecznych [illegible] oznacza istotnie DEZORGANIZACJĘ GOSPODARKI szarpanej przez różne monopole prywatne.

Rozstrzygnięcia tego problemu [illegible] dzielimy i widzimy jedynie na drodze [illegible] przeobrażenia gospodarki z prywatno - monopolistycznej na społeczno - planową, z kapitalistycznej — na socjalistyczną.

I dlatego nie możemy się zgodzić na wywody dyr. Banku Polskiego p. L. Barańskiego, który, twierdząc, iż istotną wadą kartelizacji nie [illegible] jest monopolistyczny zysk (!), że [illegible] jej wada polega na umie[illegible] śliwieniu rentowności przedsiębiorstw [illegible] jszych, które ponosić [illegible] fiary na rzecz słabszych technicznie lub finansowo, podtrzymywanych przez kartele, wypowiada [illegible] TRUSTYZACJI. Trusty pozamykałyby nierentowne zakłady, rozbudowując za to inne, lepiej prac[illegible].

[illegible] przy całej swej przewadze nad kartelem (jako wyższy stopień organizacji), zachowałby wszystkie wady gospodarki prywatno - monopolistycznej i znów mielibyśmy do czynienia jedynie z częściową [illegible] — wbrew interesów [illegible] łości, albo conajmniej bez uzgodnienia interesów częściowych z ogólnemi. Taka już jest istota kapitalizmu „zorganizowanego" i na to rady nie [illegible].

(W.).

Z kraju

KRES KAMPANJI. A więc z końcem obecnego tygodnia dobiega kresu akcja zniżki cen.

[illegible] czasie uzgodniono [illegible] stępujące zniżki cen.

Zniżka CEN STALI o 20 procent, naskutek porozumienia z Syndykatem Polskich Odlewni Stali (12 fabryk), CEN RUR o 17 proc. — z „Rurópolem" (4 fabryki), ŚRUB — o 15 proc. — ze „Zjednoczonemi Fabrykami Śrub (10 zakładów). Dalej [illegible] ŻELIWNYCH [illegible] instalacji [illegible], blachy białej (wobec [illegible] potanieć winny puszki do konserw, farb i t. p.; opakowania blaszane — — potanieją o 12 proc.). — Dalej — o 40 proc. potanieją liny stalowe. Jednocześnie rozwiązano kartel drutu stalowego, sprzedaży bl. cynkowej, mączki fosforowej oraz kwasu solnego i soli glauberskiej. Wobec tego potanieć winny [illegible].

[illegible] CEN. Okólnik Min. Spraw Wewnętrznych [illegible] poleca wyznaczanie [illegible] przez władze administr. w tych wypadkach gdy porozumienie w sprawie ustalenia cen okaże się niemożliwe i podkreśla znaczenie ujawniania cen i cenników. Jak wygląda w praktyce [illegible] — widzieliśmy [illegible] Oto [illegible].

Ze świata

SPRZECZNOŚCI GOSPODARKI KAPITALISTYCZNEJ. Według danych Industrial Conference Board bezrobocie w St. Zjednoczonych wynosiło w końcu października 9.19 milj., t. j. było o 30 proc. niższe od stanu maksymalnego (13,3 milj.) Spadek bezrobocia nie pozostaje w należytym stosunku do wzrostu produkcji, zwła[illegible] przez 11 mies. r. b. do 18,9 milj. tonn. (10,8 milj. w r. 1934) stali surowej — do 30,3 milj. (17,8 milj. ton) Samochodów wykończono 3,6 milj. (w r. 1932 — 1,3 milj.) Stan produkcji wyraża się wskaźnikiem 94, przy 100 = produkcji w latach 1923—25 przec. [illegible] y zwyż 9 milj bezrob., [illegible], przy stanie produkcji [illegible] wynosiło tylko 4 miljony.

To nie jest omyłka wyliczenia. To wynik postępu technicznego i racjonalizacji (a w pewnym stopniu — i przyrostu ludności). Raz jeszcze widzimy, że postęp techniki i organizacji pracy w ustroju kapitalistycznym zamiast być dobrodziejstwem, staje się przekleństwem i źródłem nędzy.

„TŁUSZCZ CZY PRACA?" Niemcy hitlerowskie znalazły się na przełomie gospodarczym: środki nakręcania konjunktury (czytaj: zbrojeń) zostały wyczerpane niemal bez reszty: [illegible], jeśli [illegible] ność zobowiązań zagranicznych, „zamrożono" należności towarowe, markę zamieniono w walutę „manipulowaną" o przymusowym, stanowionym kursie, przeprowadzono zbrojenia drogą wypuszczenia weksli państwowych... Tymczasem bezrobocie rośnie, niema środków na zakupno tłuszczów i ubrań zagranicą.

„Kurjer Warszawski" zestawia trzy przemówienia: dr. Ley mówi, że Niemcy są oblężoną fortecą, że nie mogą spodziewać się niczego od zagranicy, a tłuszczu i masła kupować nie mogą zagranicą (własna produkcja pokrywa zaledwie 60 proc.), bo muszą kupować surowce na zbrojenia... Dr. Schacht zwala winę kryzysu na Traktat Wersalski i, wykazawszy, że przywóz Niemiec skurczył się do minimum, powiada, że albo świat musi Niemcom udzielić dalszego moratorjum, albo brać towary [illegible] kie... Zaś p. Goering grozi, mówiąc, że „partnerów" (t. j. inne narody, które nie chcą z Niemcami rozmawiać) obudzić może „potężny głos armat"). Oczywiście zbrojenia [illegible]. To „dostarczanie pracy".

DROŻYZNA WE FRANCJI. We Francji, w momencie zastosowania metod lavalowskiej deflacji, ogłoszono „krucjatę" przeciw drożyźnie. Rezultat jest taki, że drożyzna rośnie. Wskaźnik cen 34 artykułów wzrósł [illegible] w Paryżu w końcu listopada wynosił 427 wobec 417 w końcu października (lipiec 1914 = 100) i 397 w końcu sierpnia r. b. Wzrost — 7,5%. Wskaźnik cen 34 artykułów wzrósł z 420 na 446 t. j. o 6,2%, lecz wskaźnik 29 artykułów żywnościowych — 06,7 [illegible] w Belgji (sierpień — 15 listopad o 4 proc.) Jest-to nieunikniona przy polityce deflacji!

Wzrost cen hurtowych w okresie m. X — XI r. b. wynosi 2,9 proc.

[illegible] KRAJE. Anglja jest jednym [illegible] nielicznych krajów, których obroty [illegible] zagranicą rosną od dłuższego czasu. W listopadzie r. b. import wynosił 71,5 (wzrost o 6,8) milj. funtów szterl., eksport 39,4 (wzrost o 3,3) milj. f. szt., reeksport: 4,6 milj. f.

Tymczasem we Francji obroty z zagranicą kurczą się. Przez 11 mies. [illegible] import wyniósł 19,011 milj. [illegible] mniej niż przed rokiem [illegible] ,188 milj. (spadek o 2,060 milj.

Spadek importu wynosi 12 proc., eksportu 15 proc. Ale ta poprawa salda okupiona jest kosztem marazmu życia gospodarczego.

Sprawy samorządu

Nierealność budżetów samorządowych

Główny Urząd Statystyczny podaje zestawienie wydatków i dochodów budżetów administracyjnych miast według preliminarzy budżetowych na 1935/36 rok.

Według preliminarzy wydatki wynosić mają 398 milj., w czem wydatki nadzwyczajne 86 milj., dochody zaś 405 milj., w czem nadzwyczajne 97 milj. Zwraca uwagę wzrost nadzwyczajnych wydatków prawie dwukrotnie wyższych, niż według preliminarzy na 1934/35 r., pokrycie których projektuje się przeważnie z przewidywanych pożyczek i dotacyj Skarbu.

[illegible] świetle zamknięć rachunkowych budżetów w 1933/34, gdzie połowa miast zamknęła budżety deficytem, oraz w obliczu dzisiejszej sytuacji gospodarczo-finansowej preliminowane dochody, a zatem i wydatki, są stanowczo nierealne, — tembardziej, że Rząd ostatniemi dekretami, w związku z akcją zrównoważenia budżetu państwowego, znacznie uszczuplił dochody miast.

W tych warunkach preliminowane wydatki na zdrowotność, opiekę społeczną i oświatę, w kwocie 100 milj. zł. napewno wykonane nie będą. Samorząd miejski wydatkować będzie pieniądze na długi, mimo rządowej akcji oddłużeniowej, na wydatki związane z t. zw. poruczonym zakresem działania, gdzie samorząd wykonywa obowiązki administracji państwowej na swój koszt, oraz na zadania przekraczające naturalny zakres działania samorządu, a będące w pierwszym rzędzie obowiązkiem państwa.

S. L.

Nowy wojewoda

Pan Prezydent R. P. podpisał dekret mianujący wojewodą nowogródzkim dotychczasowego szefa gabinetu ministra spraw wojskowych, ppłk. dypl. Adama Ludwika Sokołowskiego. (PAT.).

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z środy na czwartek

Rada Ligi Narodów radzi nad propozycjami paryskiemi

Obrady odroczone

Na środowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów przemawiał jako pierwszy min. Eden, który podkreślił, że, mimo zastosowania sankcyj, otrzymana została zasada szukania rozwiązania zatargu włosko - abisyńskiego na drodze akcji koncyljacyjnej. Akcji tej podjęły się rządy francuski i angielski. Oba rządy, podejmując się jej, uznają jednakże za zasadniczy warunek, aby opracowane ewentualnie propozycje były przyjęte przez Ligę Narodów. Zadanie, jakie stało przed obu rządami, było trudne. Min. Eden podkreślił, że propozycje paryskie nie posiadają charakteru wymagającego przyjęcia w każdym wypadku. Zostały przedłożone po to, aby obie strony oraz Liga Narodów mogły się co do nich wypowiedzieć. W związku z powyższem jest jasnem, że, jeżeli propozycje nie odpowiadają warunkowi zgody obu [illegible] i Ligi Narodów, rząd brytyjski nie mógłby w dalszym ciągu ich popierać i zalecać.

Skolei przemawiał premjer Laval, który przypomniał, że na ostatniem posiedzeniu komitetu 18-tu, tak min. Eden, jak i on [illegible] podkreślił, że sąd o przed[illegible]nych sugestjach należy do Ligi Narodów. Premjer Laval nie sądzi, aby należało znowu tłómaczyć przedsięwzięcia obu rządów. Przedsięwzięcie było podjęte na mocy zachęty, okazanej w Genewie i wypływało z przekonania, że pokojowe rozwiązanie zatargu jest zgodne z literą i duchem paktu. Niewiadomo, jak strony przyjmą sugestje. Premjer Laval sądzi, że także Rada Ligi nie będzie chciała się wypowiedzieć przed otrzymaniem odnośnych odpowiedzi. Jeżeliby jednak obecna próba nie była przyjęta przez wszystkie strony zainteresowane, to Rada nie byłaby zwolniona z obowiązku szukania środków w celu znalezienia rozwiązania honorowego i sprawiedliwego, tak jak tego wymagają interesy pokoju i duch paktu Ligi Narodów.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Abisynji Wolde Mariam, który w dłuższem przemówieniu ostro krytykował politykę Włoch, prosząc równocześnie Ligę Narodów o niepozostawianie Abisynji na pastwę niezasłużonego losu. Przewodniczący Rady Ruiz Guinazu zaproponował odroczenie dalszej dyskusji na termin późniejszy z uwagi na brak opinji rządu włoskiego. Poczem posiedzenie zamknięto. (PAT)

UCZCZENIE PREZ. BENESZA

Na wstępie posiedzenia Rada Ligi uczciła wybór dr. Benesza na prezydenta Czechosłowacji, poczem przewodniczący Rady, Ruiz Guinazu, zakomunikował członkom oficjalnie treść propozycyj francusko - angielskich z dnia 8 b. m. oraz opublikowanej sencencji rządu abisyńskiego.

Fiasco propozycyj paryskich

Reuter donosi z Genewy: Po środowem przemówieniu Edena i Lavala i odroczeniu Rady Ligi Narodów w oczekiwaniu na odpowiedź włoską i abisyńską należy uważać propozycję pokojową francusko - brytyjską za pogrzebaną. (PAT).

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

Echa zamachu w Estonji

Z Tallina donoszą: Szereg przywódców spisku kombatantów, m. in. Helland, Puskar, Klasman przyznał się do winy i poczynił zeznania. W związku z tem nastąpiłe dalsze aresztowania, zarówno w Tallinie, jak i w innych miastach. Istnieje podobno szereg osób, które, nie biorąc aktywnego udziału w przygotowaniach do zamachu stanu, udzielały jednak poparcia i pomocy spiskowcom. (PAT)

Demonstracje studenckie w Pekinie

Z Szanghaju donoszą: W Pekinie potwórzyły się w środę ze zdwojoną siłą burzliwe manifestacje. Rozruchy rozpoczęły się uliczną manifestacją studentów, do których przyłączył się kilkutysięczny tłum. Gdy policja zaczęła rozpraszać demonstrantów, doszło do poważnych starć. Policjanci używali początkowo hydrantów, lecz gdy to nie pomogło, użyli broni. Po dłuższej walce policja zdołała rozproszyć manifestantów. Do szpitala przewieziono kilkudziesięciu [illegible]ych studentów. (ATE)

Herriot ustąpił z prezesury radykałów

W wyniku tarć, jakie miały miejsce w środę wieczór na zebraniu Komitetu Wykonawczego partji radykalnej Min. Herriot zgłosił dymisję ze stanowiska przewodniczącego partji radykalnej i radykałów - „socjalistów".

Zgon prez. Venezueli

Gen. Juan Vincente Gomez, prezydent Venezueli, zmarł w wieku 78 lat.

Po zgonie prezydenta Wincentego Gomeza zebrała się rada ministrów i powierzyła tymczasowe pełnienie obowiązków prezydenta ministrowi armji i marynarki Eleazarowi Lopez-Contreras. (PAT)

Też pretendent do tronu

Jak donosi [illegible] komunikat policyjny, aresztowano w Paryżu niejakiego Stanisława Bielskiego, lat 27. Osobnik ten, podając się za księcia i „pretendenta do tronu polskiego" popełnił szereg oszustw, m. in. naraził szereg hoteli na Riwjerze na straty. Przy aresztowanym znaleziono kokainę i heroinę. Bielski podejrzany jest o handel narkotykami.

Bielski znany był swego czasu w polskich kołach filmowych i występował pod pseudonimem Harry Corf. (PAT)

Sprawa „biur personalnych"

„Biuro" w Min. Poczt i Telegrafów

O działalności różnych „biur personalnych" w różnych instytucjach państwowych i urzędach otrzymaliśmy ostatnio szereg informacyj. Wybieramy z nich narazie poniższe uwagi, otrzymane z kół pocztowców. Zachowujemy świadomie tylko uwagi ogólne, pomijamy narazie przykłady, dotyczące poszczególnych osobistości. Może będziemy musieli do nich jeszcze powrócić. Red.

Z kolejnych dwuch artykułów tow. J. Kwapińskiego, umieszczonych w naszem piśmie dowiedzieliśmy się o niezwykłych wyczynach biura personalnego w Ministerjum Opieki Społecznej, z głośnym już dziś w całej Polsce, p. Trellą na czele.

Podobnie wygląda i biuro personalne w Ministerjum Poczt i Telegrafów. Tu na czele stoi p. ppłk Młynarski z korpusu kontrolerów.

Możliwe, że p. Młynarski był idealnym kontrolerem w wojsku i mógł zupełnie dobrze wywiązywać się ze swoich obowiązków. Ale, jako szef biura personalnego, nie zdał egzaminu. Przedewszystkiem przy masowem usuwaniu wyższych urzędników ministerjalnych, a w pierwszym rzędzie tych, którzy cenili wysoko swą godność osobistą, — nie zwracał uwagi przy angażowaniu nowych sił, na stronę fachową, to też pod tym względem dobór nowych dygnitarzy wygląda wprost skandalicznie. Wystarczy, jeśli dla przykładu podamy, że dyrektorem departamentu pocztowego, na miejsce p. Walchera, tęgiego fachowca, który odszedł „dobrowolnie", zamianowano p. Owsiankę, majora z korpusu sądowego. Czy nie zakrawa to na ironię. Wyobrażamy sobie samopoczucie p. Owsianki, gdy na referenci referują jakieś skomplikowane zagadnienie pocztowe i pytają o jego cenne fachowe [illegible].

Prawie, że tak samo wygląda obsada i innych wysokich stanowisk. Lecz o stronie fachowej napiszemy jeszcze osobno.

Podobnie, jak p. Trella, p. Młynarski otoczył się „swoimi" ludźmi, dobierając do swego sztabu „świetnych znawców spraw personalnych", jak kpt. Podolec, kpt. Machowski, por. Lachowicz i inni. Nam się wydaje, że jeśli panowie ci odbyliby nawet kilkumiesięczną praktykę, to jeszcze bardzo daleko im do rządzenia 30.000 rzeszą pocztowców. Stąd mamy niefortunny dobór sił fachowych, liczne przenoszenia personelu niewygodnego „ze względów służbowych" z jednej miejscowości do drugiej, jak np. ostatnio pp. Molickiego i Chudobieckiego, liczne przedwczesne przenoszenia ludzi młodych na emeryturę, a wszystko to pochłania kolosalne sumy.

Oczywiście, że delatorstwo jest też na porządku dziennym. Szczególnie wyróżniają się niektórzy młodzi urzędnicy. Może ich w tym celu przyjęto.

Spośród wszystkich tych „informatorów" wybitnie wsławił się niejaki p. L., syn strażnika rosyjskiego. Od opinji tego pana zależy był awans na wyższe stanowisko, no i odwrotnie — degradacja. Głośno się mówi naprzykład o tem, że krzywda, jaka spotkała wielu urzędników Warszawskiej Dyrekcji przy przeszeregowaniu, była dziełem p. L. Bezstronnie przyznać trzeba temu panu, że o sobie też nie zapomniał, mając bowiem VII st. sł., otrzymał 3-cią grupę uposażeń, a więc równającą się dawniejszemu VI st. sł. i tytuł — radcy, jakkolwiek nie był przez władzę przełożoną do awansu przedstawiony. A więc jak się to stało?

Drugim, może bardziej pośrednim „informatorem" był pewien wysoki dygnitarz z głównej poczty Warszawa 1, niejaki p. L. Przeniesiono go ostatnio na podrzędne stanowisko do głównego telegrafu.

Podobnie, lecz nieco w mniejszej skali, wyglądają biura personalne przy poszczególnych dyrekcjach okręgów, których na terenie całej Polski mamy dziewięć. Biura [illegible] p. Młynarski obsadził w sposób specjalny. Odnośni „szefowie" ze swej strony otoczyli się, naturalnie, pomniejszymi mężami zaufania i mniej więcej na wzór „góry", działają. A że licznemu personelowi dzieje się krzywda, że nieprawość wyprawia harce, nic to p. Młynarskiego nie obchodzi.

Tam, gdzie dyrektorami okręgów już są wojskowi, tam ci panowie kierownicy biur personalnych, zazwyczaj niżsi rangą, są hardziej wstrzemięźliwi, mniej samodzielni i hożą się z tem co można, a co nie. Lecz tam, gdzie na stanowiskach dyrektorów okręgów są jeszcze „cywile" to ci „panowie personalni" są na ogół bezceremonjalnie, rządzą się, jak szara gęś. I taki p. dyrektor nie śmie im się sprzeciwić, bo zaraz dają do zrozumienia, że oni mają kogoś w Warszawie, kto ich tu przysłał do „robienia porządku". Najbardziej arbitralnymi szefami personalnemi są panowie z Wilna i Lwowa.

Ogół pocztowców jest oburzony na tego rodzaju politykę personalną.

J. C.

W Egipcie

Zaostrzona sytuacja

Reuter donosi z Aleksandrji: w razie zatargu brytyjsko-włoskiego Aleksandrja, stanowiąca klucz drogi do Indji, byłaby pierwszym objektem ataku. Jak sądzą, atak ten byłby wykonany przez łodzie podwodne włoskie, które skierowaneby do Aleksandrji z Dodekanezu i Rodosu, aby ułatwić sytuację armji, idącej z Libji. Sądzą tu jednak, że dopóki flota brytyjska panować będzie nad wybrzeżem Egiptu, atak z Libji zakończy się fiaskiem. Około 80 jednostek floty brytyjskiej skoncentrowano w Aleksandrji. W porcie tym niema już miejsca dla okrętów wojennych i 2 krążowniki musiały zarzucić kotwice poza portem. Nocami w świetle wielkich lamp łukowych, żołnierze brytyjscy wyładowują sprzęt wojenny, parowce angielskie dowożą samoloty, działa, samochody, materjały sanitarne, czołgi, tysiące zwojów drutu kolczastego. Sidi-Bihr, mała miejscowość na pustkowiu w pobliżu Aleksandrji, przeobraziła się obecnie w miasto wojskowe pełne namiotów, otoczone na przestrzeni 10 km. drutem kolczastym. Przybyć mają jeszcze nowe oddziały wojska z Anglji, dla których transport 5 000 namiotów jest w drodze. Część zachodnia okolic Aleksandrji stała się niedostępna dla publiczności, jest to obecnie obóz lotników. Wprawdzie liczba namiotów, znajdujących się w Aleksandrji, stanowi tajemnicę, ale wiadomo, że siły te są znaczniejsze od lotnictwa włoskiej armji w Libji. (PAT).

Rezygnacja tow. Cabalero

Z Madrytu PAT donosi: Largo Cabalero ustąpił ze stanowiska prezesa [illegible]onictwa socjalistycznego.

Wyrok w procesie o zajścia w pow. wyrzyskim

W trzecim i ostatnim dniu rozprawy o zajścia w powiecie wyrzyskim, trybunał przesłuchał resztę świadków. Zeznania świadków dotyczyły zajść w Łuchowie.

Po przemówieniach prokuratora Gałuby, obrońców i po naradzie Trybunału, przewodniczący Sądu Okręgowego Arndt ogłosił o godz. 20-ej wyrok, którego mocą główny oskarżony Mikietyński skazany został na 2 lata więzienia prewencyjnego z zaliczeniem aresztu. Pozostałych 12 oskarżonych skazano na karę więzienia od 1 roku do roku i 6 mies., dalszych 12 oskarżonych od 6 mies. do 10 mies., przyczem tym ostatnim Sąd zawiesił karę na okres lat 3-ch. Pozostałych 8 oskarżonych Sąd uwolnił od winy i kary. (PAT)

Rzeczy ciekawe z całego świata

PAJĄK, KTÓRY ŁOWI RYBY

Dyrektor amerykańskiego muzeum przyrodniczego dr. E. W. Gudger ogłosił niedawno ciekawe studjum o życiu pająków. Między innemi w pracy swej dr. Gudger opisuje pewien gatunek pająka, który żyje w gorących strefach Afryki. Pająk ten utrzymuje się przeważnie w nadbrzeżnych szuwarach, gdzie zapuszcza się pod wodę i buduje lejkowate gniazda, w które łowi ryby. Inne pająki, żyjące w lasach brazylijskich, napadają na ropuchy, jaszczurki a nawet węże. Na Madagaskarze żyje gatunek pająka, który buduje prawdziwe „wnyki" na ptaki. Nitki jego sieci pajęczej są grube i oblepione śliską masą, która zlepia pióra schwytanego ptaka, odbierając mu wszelką swobodę ruchów. Istnieje również pająk, którego ulubionym przysmakiem jest krew ptaków. Potwór ten żyje na drzewach i umie tak podkradać się do gniazd, że stare ptaki, które strzegą swych piskląt z niezwykłą czujnością, często go nie mogą zauważyć.

[illegible]

Indyjski przyczynia się do uwolnienia człowieka od najgorszej plagi — szczurów. Podczas snu zakrada się on do tych zwierząt i wysysa z nich krew.

NAJGĘŚCIEJ ZALUDNIONY KRAJ NA ŚWIECIE

Dotychczas za najgęściej zaludniony kraj na świecie uważano Chiny. Obecnie po ogłoszeniu statystyk ostatniego spisu ludności, okazało się że liczba ludności w Indjach przewyższa ludność Chin o 11 miljonów. Podczas gdy liczba ludności w Chinach (po odpadnięciu Mandżurji i innych okręgów) wynosi 342 miljony, ludność indyjska liczy 353 miljony.

Przyrost zaludnienia Indyj od 1921 roku wyniósł 34 miljony. Gęstość zaludnienia wynosi 95 na kilometr kw.

PIES ZE SZTUCZNĄ SZCZĘKĄ

Jeden ze znanych weterynarzy nowojorskich dokonał niedawno ciekawej operacji na psie myśliwskim. Pies wskutek próchnicy stracił większość swego uzębienia. Pozostały mu jedynie dwa zęby. Zwierzę nie mogąc nic jeść, [illegible] dło z dnia na dzień. Wówczas właściciel przywiązany do [illegible] postanowił zasięgnąć porady sławnego weterynarza dr. Johesona. Weterynarz zachloroformował psa i wprawił mu sztuczną szczękę z zębami z specjalnej białej i nadzwyczaj trwałej masy. Pies nieprzyzwyczajony do nowych zębów próbował pierwotnie wyjąć je ła[pą]. Widząc wkrótce bezowocność swoich zabiegów, pogodził się z losem i obecnie doskonale posługuje się sztuczną szczęką, chrupiąc kości pilnie [illegible] przez troskliwego pana.

Pociąg najechał na furmankę

DWIE OSOBY ZABITE.

Pociąg osobowy idący z Białegostoku w kierunku Warszawy na przejeździe pod wsią Baciuty najechał na przejeździe na furmankę Stanisława Czachowicza.

Wóz został rozbity, a jadący nim Czachowicz i jego żona Wiktorja ponieśli śmierć na miejscu. (PAT).

Wiadomości Sportowe

Boks

ECHA PIERWSZEGO KROKU BOKSERSKIEGO. Wydział sportowy warsz. okr. zw. bokserskiego w związku ze słabym poziomem ostatnio rozegranego pierwszego kroku bokserskiego, postanowił zwrócić uwagę klubom, by nie zgłaszały do zawodów zawodników nieprzygotowanych odpowiednio, zawiadamiając że w przyszłości będą wyciągani w stosunku do klubów rygory dyscypli[narne].

[illegible] Od [illegible] czasu prasa sportowa paryska rozpisywała się wiele nad olbrzymim rumuńskim Mitu, liczącym 220 cm. [illegible]. Po kilku treningach prasko [illegible] się jednak, że Mitu nie posiada walorów na pięściarza i zaniechano poprzednich projektów wyhodowania z niego godnego przeciwnika [illegible].

NIEDZIELNY MECZ BOKSERSKI W STOLICY. Jak donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę o godz. 12 w gmachu Cyrku odbędzie się ciekawy mecz towarzyski w boksie pomiędzy Warszawianką a łódzkim IKP. Obie drużyny wystąpią w najsilniejszych składach, IKP z Chmielewskim, Taborkiem i Woźniakiewi[czem] na czele, a Warszawianka z Po[illegible], Forlańskim oraz [illegible]skanymi — Krzemińskim i [illegible]. [illegible] zapowiada się rewanżowe spotkanie w [wadze] lekkiej — Woźniakiewicz—Polus. W pierwszym [illegible] Polus.

CIEKAWY TURNIEJ BOKSERSKI W WARSZAWIE. W najbliższą sobotę, dn. 21 b. m. o godzinie 19-ej w lokalu PZL przy ul. Puławskiej Nr. 2 odbędzie się ciekawy turniej bokserski dla młodych pięściarzy z Fortu Bema, Hasmonei, Elektryczności, Prądu, Skry i gospodarzy.

CHMIELEWSKI WALCZY W WARSZAWIE. W niedzielę o godz. 12-ej odbędzie się w sali Cyrku sensacyjny mecz bokserski pomiędzy „Warszawianką a mistrzem Łodzi IKP. IKP wystąpi w pełnym składzie z Chmielewskim na czele.

TRÓJMECZ BOKSERSKI W KRAKOWIE. W najbliższą niedzielę w Krakowie odbędzie się trójmecz [illegible] Wisła—Garbarnia — Ma[illegible]. Mistrz Krakowa Wawel wy[illegible].

Sport sowiecki

[RAJD] NARCIARSKI PRZEZ TAJGI SYBERYJSKIE. W styczniu przyszłego roku pięć narciarek sowieckich podejmuje gigantyczny raid narciarski do Irkucka na przestrzeni około 3000 km. Droga prowadzi przez tajgi syberyjskie i rzeki Witima i Lena. Zawodniczki sowieckie mają przenieść wiadomości od leńskich górników o wynikach ich pracy na terenie. Raid ten jest największy z organizowanych kiedykolwiek przez kobiety.

Szermierka

NIEMIECCY [illegible] ZWYCIĘŻAJĄ W POZNANIU. W poniedziałek późnym [illegible] zakończyły się w Poznaniu międzynarodowe zawody szermiercze między reprezentacjami Poznania i Frankfurtu n/Menem. W skład reprezentacji Frankfurtu wchodzili reprezentacyjni szermierze niemieccy, którzy bronili barw Niemiec na meczu z Polską w Warszawie. Zarówno w szabli, jak i w szpadzie, zwyciężyli Niemcy. W szabli Frankfurt pokonał Poznań nieznacznie 9:7 przy stosunku trafień 63:61. W szpadzie Niemcy wygrali wysoko 11½:4½ przy stosunku trafień 43:25.

Pływanie

PLANY I PROJEKTY WARSZAWSKICH PŁYWAKÓW. Nowy zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Pływackiego postanowił przeprowadzić wytężoną akcję wy[illegible] wszerz, nawiązać kontakt z klubami prowincjonalnemi, znajdującemi się na terenie warszawskiego okręgu, zorganizować w styczniu w pływalni YMCA (o ile pływalnia będzie ukończona) wielkie ogólnopolskie zawody pływackie lub mecz Warszawa — Śląsk i wyzyskać w lecie basen w Żyrardowie dla zorganizowania szeregu kursów i zawodów pływackich. Szeroka akcja w[illegible] kolenia [illegible].

Na Górnym Śląsku

Gospodarka „społeczna" filarów „sanacyjnych" na Śląsku

Przed kilku miesiącami zostały przeprowadzone wybory do Kasy Chorych w Chorzowie. Wyborami kierował dawniejszy NPR-owiec, a obecny „senator", dyr. Doleżyk, dotychczasowy komisarz tejże kasy. W robocie tej pomagał p. Doleżykowi p. Dragon, obecny dyr. kasy w Chorzowie. Poprzednio p. Dragon pełnił funkcje kierownika Kasy Chorych na pow. Katowice.

W związku z jego działalnością w tej kasie prowadził swego czasu prokurator dochodzenia przeciwko niemu o branie łapówek w związku z kupnem przez Kasę Chorych domu przy ul. Mikołowskiej w Katowicach. Następnie przeniesiono go do Kasy Chorych w Chorzowie. Razem z p. Dragonem przeniesiono do Chorzowa urzędnika Kasy Chorych na powiat Katowice p. Kijowskiego, który w procesie p. Dragona występował jako świadek, zeznając niezbyt korzystnie dla niego. Stosunek p. Dragona do p. Kijowskiego na nowym posterunku pracy ułożył się tak, że p. Dragon wogóle nie przyjął do pracy p. Kijowskiego. Ponieważ władze nadzorcze Kasy nakazały przyjęcie p. K. do pracy, p. Dragon załatwił sprawę w ten sposób, że wypłaca od kilku lat p. Kijowskiemu pensję w wysokości 500 zł. miesięcznie, nie dopuszczając go jednak do pełnienia jakichkolwiek funkcyj. P. Kijowski zgłasza się codziennie do pracy, a p. Dragon posyła go codziennie do domu. Powstały stąd ogromne straty dla Kasy, za które powinien odpowiadać p. Dragon łącznie z p. dyr. Doleżykiem, który za ten stan rzeczy był odpowiedzialny, jako komisarz kasy. Poinformowany o wszystkiem był także p. Grzesik, burmistrz m. Chorzowa, który, jako przewodniczący Urzędu Ubezpieczeń na Chorzów, spełnia funkcje kontrolne nad działalnością p. p. Doleżyka i Dragona.

Ostatnie wybory władz Kasy Chorych w Chorzowie były bardzo zmanipulowane. Przeciwko metodom wyborczym, stosowanym podczas tych wyborów, zgłoszono szereg protestów. Sprawa ta będzie niewątpliwie jeszcze przedmiotem publicznej dyskusji. Natomiast trzeba zająć się gospodarką w Kasie Chorych.

Za rządów komisarskich p. Doleżyka obniżono bardzo znacznie świadczenia dla ubezpieczonych. Mimo to sytuacja finansowa Kasy pozostawia dużo do życzenia. Nic dziwnego, jeżeli wyrzuca się dziesiątki tysięcy na kaprysy p. kierowników, jak dowodzi tego wypadek z p. Kijowskim. Trudną sytuacją finansową Kasy nie przejmuje się ani p. Dragon, ani p. Doleżyk. P. Dragon otrzymał z funduszów Kasy, za zezwoleniem p. Doleżyka, bezprocentową pożyczkę w wysokości 5000 zł. na budowę willi; pozatem z funduszów Związku Kas Chorych, gdzie p. Dragon pełni funkcję kierownika, a p. Doleżyk funkcję prezesa — bezprocentową pożyczkę w kwocie 2000 zł.

Trzeba zaznaczyć, że Zw. Kas Chorych znajduje się w wielkich kłopotach finansowych. Połowa zrzeszonych w tym Związku Kas zgłosiła wystąpienie z tej organizacji z powodu złej gospodarki.

Co na to Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Katowicach?

Co to za dygnitarz, okradający m. Mysłowice?

Jak wiadomo, Magistrat m. Mysłowic prowadzi gospodarkę elektryczną na swój własny rachunek. Podobno miasto nie wychodzi na tem zbyt dobrze, gdyż wielu dygnitarzy korzysta, czy też korzystało z darmowego prądu. Ale jak się okazuje, jest jeszcze inny kandydat, który także okrada miasto z dochodów za prąd elektryczny. Donosi o tem „Polska Zachodnia", nie wymieniając niestety nazwiska tego pana.

Otóż według tego pisma, bogaty obywatel m. Mysłowic, właściciel kamienicy przy ul. Żwirki i Wigury, zajmujący wysoko płatne stanowisko poza Mysłowicami, pobierał przez długi czas prąd, wyłączając licznik. Pretensje Magistratu z tej przyczyny wynosiły około 4000 zł. Kiedy sprawa wyszła na jaw, skierowano ją do sądu. Wielkie było jednak zdziwienie obecnych na rozprawie, gdy oskarżony oświadczył, że zapłacił 500 zł. Magistratowi, reszta zaś została mu przez Magistrat darowana. Oczywiście sąd sprawę umorzył.

Podobno ten pan jednak w dalszym ciągu dopuszcza się kradzieży prądu. Sprawa ta wymaga wyjaśnienia ze strony Magistratu. Do wyjaśnienia tego mają prawo obywatele Mysłowic. Jeżeli nie daruje się robotnikom ani grosza za prąd, jeżeli należności ściąga się od nich bezwzględnie, to na jakiej podstawie Magistrat mógł darować bogaczowi aż 3500 zł.? Na jakiej podstawie toleruje Magistrat dalszą kradzież prądu?

Zajścia antysemickie

W związku z ostatniemi wystąpieniami antyżydowskiemi, w Katowicach, Piekarach, Lipinach i Godulli przytrzymano przeszło 100 osób.

U wszystkich aresztowanych przeprowadzono ścisłą rewizję domową. Przesłuchiwania aresztowanych trwały cały dzień. Spisywano protokóły i po ustaleniu alibi aresztowanych, wypuszczano ich na wolność.

Spośród mniej więcej 100 aresztowanych 13 oddano do dyspozycji sędziego śledczego. Sędzia, po przesłuchaniu, aresztowanych zwolnił.

Równocześnie z aresztowaniami władze policyjne dokonały zamknięcia trzech lokali Stronnictwa Narodowego w Świętochłowicach, Chorzowie I i Chorzowie III, po uprzedniem przeprowadzeniu rewizji w tych lokalach. W wyniku rewizji zatrzymano deklaracje i spis członków tych kół.

P. Trella w Krakowie

(kor. wł.)

Pisaliśmy już o tem, jak to p. Trella kierownik biura personalnego w Ministerjum Opieki Społecznej, przeprowadza redukcję w Krakowskiej Ubezpieczalni i wymienia pracowników na członków swojej rodziny. Obecnie chcielibyśmy wyjaśnić pewną kwestję z innej dziedziny.

Otóż niedawno wpłynęło doniesienie do prokuratorji w Krakowie na b. dyrektora krakowskiej Ubezpieczalni dra K. z powodu gospodarki autami, podobno w związku z jazdami prywatnemi i byli już nawet przesłuchiwani urzędnicy w tej sprawie.

Sprawa ta nie jest obcą p. Trelli, chodzi tylko o to, jak się p. Trella sam ustosunkował do tego problemu. Wiadomo bowiem pracownikom Ubezpieczalni krakowskiej, że p. Trella za każdym swym pobytem w Krakowie ma do dyspozycji auto Ubezpieczalni a tura jazdy z mieszkania p.p. Trellów w Podgórzu i spowrotem prowadzi niejednokrotnie przez takie boczne linje, że trudno nieraz szoferom odgadnąć, co to ma wspólnego z Ubezpieczalnią.

Ponieważ sprawiedliwość i moralność powinna być jedna a nie podwójna, dlatego koniecznem jest, aby władze nadzorcze stwierdziły, czy przypadkowo Ubezpieczalnia krakowska nie śrubuje cennika p. [illegible] Trelli za te jazdy i czy one [illegible] „przewyższają" stawek, jakie Ministerjum zwraca przy dietach wyjazdowych za użyte na miejscu środki lokomocji.

Należałoby z tego bowiem wyciągnąć również odpowiednie kon[illegible]

Na marginesie budowy linji kolejowej Warszawa-Radom

300 rodzin robotniczych czeka na wypłatę należności

Podczas budowania otwartej przed rokiem linji kolejowej Warszawa - Radom, ministerjum komunikacji powierzyło prowadzenie robót przy tej budowie firmie Goldfarb. Firma ta jednak nie ukończyła robót, gdyż umowa z nią została rozwiązana, a dalsze roboty prowadziło ministerjum we własnym zarządzie.

Firma przerwała roboty, lecz nie wypłaciła zatrudnionym przez siebie robotnikom należności za pracę. Ponieważ ani przedsiębiorstwo, ani Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Radomiu nie zaspokoiły słusznych pretensyj robotniczych, pokrzywdzeni skierowali sprawę do sądu pracy w Radomiu. Przeciwko firmie Goldfarb zapadło prawie 300 uprawomocnionych już wyroków, opiewających łącznie kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Robotnicy w dalszym ciągu nie otrzymali nic. A tymczasem położenie ich stało się rozpaczliwe, gdyż od roku pozostają bez pracy. Wiedząc, że firma, przystępując do budowy, złożyła odpowiednie zabezpieczenie, gwarantujące wykonanie robót i wywiązanie się ze zobowiązań, robotnicy zwrócili się do ministerjum komunikacji z prośbą o uregulowanie należności robotniczych w zastępstwie firmy Goldfarba. Prośba robotników zyskała poparcie Min. Opieki Społecznej. Mimo to sprawa ta już od pół roku spoczywa w biurkach Ministerjum komunikacji i nie może doczekać się załatwienia. TRZYSTA RODZIN ROBOTNICZYCH CZEKA BEZSKUTECZNIE NA WYPŁACENIE IM NALEŻNOŚCI ZA PRACĘ, CHOCIAŻ POSIADAJĄ PRAWOMOCNE WYROKI SĄDOWE I CHOCIAŻ MINISTERJUM POSIADA ZABEZPIECZENIE.

Ostatnio prasa doniosła o nadużyciach, dokonanych przez właściciela firmy Goldfarb, który fałszował czeki i inne papiery wartościowe. Ale przecież robotnicy nie są temu winni i nie mogą cierpieć przez to, że roboty powierzone zostały przez ministerjum nieuczciwemu przedsiębiorcy.

W imieniu pokrzywdzonych robotników, bezskutecznie kołaczących z [illegible], zwracamy się do p. min. Butkiewicza i do p. wiceministra Piaseckiego o zainteresowanie się tą sprawą.

Odbudowanie jedności organizacyjnej

wśród pracowników gastronomicznych we Lwowie

(Kor. wł.).

Inicjatywa, podjęta przez Centralną Sekcję Gastronomiczno-Hotelową w Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, w sprawie konsolidacji ruchu zawodowego pracowników gastronomicznych w jednolitą klasową organizację, odbiła się głośnem echem wśród ogółu prac. gastronomicznych, którzy na własnej skórze przez szereg lat odczuwali fatalne skutki rozbicia klasowego ruchu zawodowego. Pracownicy przystąpili do realizowania inicjatywy C. S. G. H. w szeregu większych ośrodków, jak — WARSZAWA, POZNAŃ, LWÓW.

Fakt całkowitego połączenia się trzech Związków Gastronomicznych (Klasowy Związek, Ch. D. i Z. Z. Z.) na terenie Lwowa w jednolitą klasową organizację zawodową, a połączenie to nastąpiło na podstawie uchwały walnego zebrania ogółu pracowników gastronomicznych z dnia 15. X. 1935 — jakoteż podjęte rezolucje i uchwały świadczą najdobitniej, że ogół pracowników gastronomicznych widzi jedyną rękojmię obrony swoich praw w jednolitym klasowym ruchu zawodowym. Jest to jednocześnie całkowitem potępieniem rozbijackiej działalności organizacyj, stojących poza klasowym ruchem zawodowym.

Zwycięstwo pracowników gastronomicznych Lwowa w walce o jedność robotniczą ma doniosłe znaczenie.

Wiadomości z całej Polski

ZAMORDOWANIE POLICJANTA

W Włocławku do przechodzącego ulicą w t. zw. dzielnicy „Koknazko" wywiadowcy policji, 50-cioletniego Mieczysława Ochmańskiego podeszło kilku opryszków. Jeden z nich uderzył wywiadowcę kamieniem w twarz, pozostali rzucili się na niego, bijąc go nożami i kamieniami. Wreszcie, odebrawszy Ochmańskiemu rewolwer, oddali do niego szereg strzałów. Zmasakrowane zwłoki znaleźli nad ranem przechodnie.

Dochodzenie ustaliło, że zbrodniarze po dokonaniu zabójstwa udali się do pobliskiej restauracji, gdzie obmyli się z krwi. Zarządzono obławę i zatrzymano wszystkich 9-ciu.

Wśród aresztowanych znajdują się trzej znani policji przestępcy: Pokucki, Karbowski i Kacprzak.

DZIERŻAWCY „LIPNA" PRZED SĄDEM.

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się rozprawa karna przeciw dzierżawcom kopalni „Lipno" w Łagiszy, braciom Cieśli[illegible]. Inspektorat pracy skazał dzierżawców za niewypłacanie robotnikom zarobków i nie respektowanie zarządzeń inspekcji pracy na grzywnę w wysokości 1.600 złotych z zamianą na areszt.

ZAMORDOWANIE NOCNEGO STRÓŻA.

Mieszkańcy majątku Olszewice, gminy Inowrocław Wschód, zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowemi. Kiedy na odgłos strzałów wybiegli na ulicę, oczom ich przedstawił się niesamowity widok. Na ziemi leżał broczący krwią 25-letni stróż nocny Stanisław Idczak, ciężko ranny w klatkę piersiową. Właściciel majątku p. Eberlein zarządził natychmiastowe przewiezienie Idczaka do szpitala powiatowego, gdzie lekarze stwierdzili beznadziejny stan.

Śledztwo ustaliło, że krytycznej nocy przybyło do Olszewic kilku osobników, którzy włamali się do poszczególnych chlewów. W chlewie kołodzieja Juljana Piewniaka upatrzyli sobie świnię, wagi 60 kg. Świnię ubili i z łupem udali się w drogę powrotną. W tej chwili jeden z psów począł mocno ujadać, co usłyszeli stróże nocni i udali się w kierunku odgłosu szczekania. W stronę stróżów posypało się około 15 strzałów rewolwerowych. Kule dosięgły Idczaka.

Jako domniemanych sprawców aresztowano Danielewicza, Gęsiaka i Kopczyńskiego.

Podróżowanie w okresie świątecznym

W celu udogodnienia przejazdu podróżnym, odjeżdżającym z Warszawy [illegible] przejeżdżającym przez Warszawę w dniach 21, 22, 23 i 24 grudnia r. b., t. j. w okresie przedświątecznym, wprowadzone niezależnie od pociągów stałych pociągi dodatkowe, [illegible] szereg przepisów ułatwiających zajmowanie miejsc w pociągach dalekobieżnych.

Do wejścia do pociągów dalekobież[illegible] przejazd będą mieli specjalne kupony.

[illegible] Warszawy pociągiem dalekobie[illegible] powinien przy nabywaniu biletu żądać kuponu, uprawniającego wejścia do pociągu.

Kupony będą wydawane bezpłatnie przez kolejowe kasy biletowe dw[illegible] Warszawa Główna, Warszawa Wschodnia, Warszawa Wileńska Warszawa Gdańska, oraz biura podróży „Orbis", „Wagons Lits" przy nabyciu biletów na przejazd pociągami dalekobieżnemi do stacyj, położonych poza stacjami Żyrardów, Sochaczew, Wołomin, Mińsk-Maz. i Otwock.

Na każdym kuponie będą uwidocznione: numer pociągu, kierunek jazdy oraz data i godzina odejścia pociągu. Kupony odróżniać się będą kolorami: kl. I — kolor różowy, kl. II — kolor niebieski i kl. III — kolor biały.

Sprzedaż biletów z kuponami [illegible] wyjazd w dniach 21, 22, 23 i 24 [illegible]

Każdy podróżny ze względu [illegible] wyzone powinien natomiast [illegible] przeddzień [illegible] zaopatrzyć się w bilet z kup[illegible] przejazd pociągiem, którym [illegible] wyjechać.

Podróżni z biletami okręgowemi, okresowemi, bezpłatnemi i służbowemi, którzy mają zamiar wyjechać pociągami dalekobieżnemi w dniach wyżej podanych, powinni również zaopatrzyć się w odpowiednie kupony. Kupony te kasy biletowe biura podróży będą wydawały po okazaniu biletów okręgowych, okresowych, bezpłatnych i służbowych.

Przy wyjściu na peron i wejściu do pociągu podróżni powinni mieć przygotowane do kontroli bilety razem z [illegible]

W każdym wagonie pociągów dalekobieżnych otwarte będzie tylko jedno wejście, przed którem konduktor będzie sprawdzał bilety i kupony. Na każdym peronie będzie udzielał informacji i wskazówek specjalny infor[illegible]

Wyjście na peron do odpowiedniego pociągu będzie dozwolone na pół godziny przed jego odejściem.

Dla podróżnych, przejeżdżających tranzytem przez Warszawę w każdym pociągu dalekobieżnym będą zarezerwowane oddzielne wagony I, II i III kl. Wagony te będą umieszczone zasadniczo w środku składów danych pociągów i oznaczone tablicami „bez kuponów".

W dniach 21, 22 i 24 grudnia r. b. podróżni do stacyj podmiejskich [illegible] przestrzeni od Warszawy do Skierniewic, Zielkowic, Łowicza, Życzyna i Warki przewożeni będą bez kuponów pociągami podmiejskiemi [illegible] wagonach dla podróżnych tranzytowych następującemi pociągami dalekobieżnemi z taryfą podmiejską.

A. Odchodzącemi z Warszawy Głównej: o godz. 0,25 poc. Nr. 17 w kierunku Piotrkowa, o godz. 0.15 poc. Nr. 115 w kierunku Poznania, godz. 6,00 poc. Nr. 311 w kierunku Łodzi Fabr., o godz. 6.20 poc. Nr. 425 w kierunku Kutna, o godz. 7.[illegible] poc. Nr. 115 w kierunku Kielc, o godz. 9,25 poc. Nr. 517 w kierunku Poznania, o godz. 9.57 poc. Nr. 113 w kierunku Poznania, o godz. 9.57 poc. Nr. 113 w kierunku Krakowa, o godz. 13,15 poc. Nr. 427 w kierunku Kutna, o godz. 16,15 poc. Nr. 117 w [illegible] Radomia, [illegible] 0.35 poc. Nr. 429 w kierunku K[illegible]

B. Odchodzącemi z W[illegible] Gdańskiej: o godz. 8.15 poc. [illegible]

Zwolnienie aresztowanych

Aresztowanych w czasie strajku leśnego w woj. Białostockim pięciu towarzyszy zostało zwolnionych.

Kącik radjowy

Rozwój telewizji

Kiedy będziemy oglądać obrazy u siebie w domu

Podczas ostatnich pięciu lat technika telewizyjna do tego stopnia się udoskonaliła, że niedaleka jest chwila, w której aparaty telewizyjne staną się dostępne dla szerszej publiczności. Błyskawiczny rozwój techniki fal ultra - krótkich i bogate doświadczenie zdobyte na polu eksperymentów z lampami Brauna, doprowadziły do tego, że powa[illegible] przeprowadzenia telewizji należy się spodziewać w najbliższej przyszłości.

Ostatnie doświadczenia z telewizyjną stacją nadawczą (fala 7 mtr.), której antena została umieszczona na [illegible] dały zupełnie zadawalające rezultaty. Otrzymano obraz o 40.000 punktów świetlnych, co w zupełności wystarcza, gdyż kino domowe np. daje obraz o 50.000 — 100.000 punktów świetlnych. Już dzisiaj jest możliwe przekazywanie dość skomplikowanych scen zbiorowych na drodze telewizyjnej z zupełnie dla oka dostateczną ostrością. Sercem odbiornika [illegible], która pozwala na uzyskanie [illegible] obrazów o rozmiarach 12/24 [illegible]. Pozostałe części pomocnicze aparatury, jak przyrządy synchronizujące i regulatory, głośnik dla towarzyszącej muzyki lub mowy [illegible] struowanych telewizorach wmontowane w jedną skrzynkę.

Układ programów nadawczej stacji telewizyjnej wymaga szczególnej troskliwości. Już dzisiaj skonstatowano możliwość transmitowania filmów, oraz pomniejszych scen, jak naprzykład ukazanie głowy speakera, czy prelegenta, pozatem pomijając już cały szereg rozmaitych przedstawień teatralnych, politycznych, kulturalnych, jak np. impre[illegible] towych, społecznych, politycznych, kulturalnych i t. p.

Telewizja ma przed sobą wielkie pole do działania. Pod względem propagandowym stanie ona się ona [illegible] wdopodobnie w ciągu kilku lat [illegible]nem uzupełnieniem radjofonji.

Do przekazywania telewizyjnych transmisji potrzebne są rozmaite typy stacyj nadawczych, których budowa już się rozpoczęła. Każdy typ zostaje zużyty w zależności od rodzaju współbiorącej udział audycji radjowej. W Niemczech buduje się teraz specjalną halę dla transmisji filmów, zaopatrzoną w dodatkową instalację, pozwalającą na przekazywanie pomniejszych sc[illegible]

[illegible] Nipkowa z [illegible] obrotów na minutę. Światła dostarczają najnowocześniejsze typy lamp łukowych o wielkiem natężeniu, [illegible] magają one prądu [illegible] natężeniu 150A.

[illegible] trudne do [illegible] przed kilku laty wydawało się [illegible] żliwem przeprowadzenie transmisyj telewizyjnych 180 zespolonych obrazów. Aby to osiągnąć musiano skierować badania na nowe tory.

Mimo niezwykłych postępów osiągniętych w dziedzinie telewizji, wiele jeszcze brakuje do tego, aby technika telewizyjna osiągnęła zupełnie zadawalający stopień rozwoju. Telewizyjne aparaty odbiorcze, jakie się [illegible] na rynku, nie będą dla każdego dostępne, zpowodu swej wysokiej ceny. Zczasem dopiero po [illegible] skomplikowanych kon[illegible] mogły stać nieodzownym sprzętem domowym, jak radjoodbiornik.

W Paryżu przed kilku dniami odbyła się transmisja telewizyjna. Posiadacze aparatów telewizyjnych mogli już w swych prywatnych mieszkaniach odbierać obrazy świetlne. Cena takiego aparatu wynosi około 5.000 franków, t. j. około 100 złotych.

Jak wyglądają zakupy świąteczne w wesołym monologu radjowym

Zakupy świąteczne, stanowiące w obecnej chwili, najbardziej aktualne zagadnienie, żon, mężów, ciotek i t. p. zasługują na to, aby powiedzieć o nich słów parę w monologu aktualnym. Uczynił to na wesoło Konstanty Idelfons Gałczyński.

[illegible]

KRONIKA KRAKOWSKA

Czy znowu obniżka płac pracowników tramwajowych?

Otrzymujemy nast. komunikat:

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Krakowskiego Tramwaju.

No posiedzeniu tem dyrektor inż. T. Polaczek - Kornecki wygłosił dłuższy referat na temat taryfy tramwajowej. Po referacie tym, który oświetlił wszechstronnie sprawę możliwości obniżenia ceny biletów tramwajowych, wywiązała się dyskusja, którą zakończono uchwaleniem dalszego etapu obniżenia cen taryfy tramwajowej w Krakowie. Wprowadzono mianowicie bloczki 10-biletowe, które każdy pasażer będzie mógł nabywać u konduktora. Cena takiego bloczku wynosić będzie zł. 2, czyli cena jednego biletu zakupionego bloczku wyniesie [illegible]

Prezydjum Miasta i Zarząd Tramwaju, akceptując powyższe, nie łudzą się, że inowacja ta przyniesie ubytek w dochodach tramwajowych, który pokryć trzeba będzie znowu dalszą oszczędnością tak w wydatkach rzeczowych, jak też nawet i w wydatkach personalnych, niemniej jednak powodują się tutaj ogólnym interesem obywateli m. Krakowa i chęcią okazania jaknajlepszej [illegible]

Pozatem wprowadzono nowy typ kwartalnych kart abonamentowych, opiewających na okaziciela, które sprzedawane będą Urzędom i Instytucjom o charakterze publicznym, społecznym, względnie charytatywnym.

*

Podając powyższy komunikat, nie możemy wstrzymać się od wyrażenia poważnych zastrzeżeń, jeśli chodzi o „oszczędności personalne". Z doświadczenia wiemy, że te oszczędności dotkną znowu pracowników tramwajowych, którym w ciągu ostatnich lat obniżono znacznie pobory. Obniżki cen biletów tramwajowych nie można przeprowadzać kosztem tramwajarzy. Ta metoda „robienia się dobrym" cudzym kosztem musi się spotkać ze stanowczym oporem pracowników, jak również z protestem opinji publicznej. Tramwajarze nie mogą dziś sobie pozwolić na prezenty. Oszczędności należałoby szukać gdzieindziej, a nie na niskich zarobkach pracowni-[illegible]

„Jak upadały dyktatury"

W sobotę, dnia 21 grudnia b. r., w sali Domu Górników, al. Krasińskiego 16 tow. dr. Adam Próchnik z Warszawy wygłosi odczyt p. t.

JAK UPADAŁY DYKTATURY.

Początek o godz. 7 wiecz. Wstęp 40 gr. Dla członków TUR i Zw. Zaw. 30 gr Karty wstępu wcześniej do nabycia w Bibljotece TUR — Sławkowska 12.

Historje dnia

CO, GDZIE, KOMU I KOGO!

Annie Kumelowej ul. Droga 2, skradziono pościel i bieliznę; Marjanowi Lelito, Wola Duchacka, skradziono kapelusz; Chaimowi Aniefeldowi, ul. Zamojskiego 5 bieliznę męską; Emilowi Wolfowi, ul. Wrocławska 8 aparat radjowy i ubranie; Salomonowi Melhowi, pl. Matejki 5 gotówkę, biżuterję i garderobę.

Aresztowano pod zarzutem kradzieży Stanisława Ziemba, Józefa Obydzińskiego, Władysława Akowa-[illegible]

Czy tak wolno?

Pod adresem Izby Lekarskiej

Zarówno Izby adwokackie, jak i lekarskie zabroniły swym członkom [illegible] wiek bądź formie, wychodząc ze słusznego założenia, że handlowe reklamy nie licują z godnością zawodu a ponadto mogą być krzywdzące dla wielu adwokatów i lekarzy, którzy albo nie chcą uprawiać samoreklamy, albo też nie stać ich na „tricki" reklamiarskie.

Wszystko byłoby w porządku, gdyby ta zasada była stosowana do wszystkich lekarzy, bez względu na ich osobiste stosunki. Niestety, tak nie jest. Jesteśmy w posiadaniu pisma jednego z lekarzy neurologów docenta dr. E. B., skierowanego do aptekarzy, oczywiście do każdego zosobna, w którem dr. B., zawiadamiając o przeniesieniu swojego gabinetu lekarskiego do domu przy ul. Biskupiej 7, prosi ich o poparcie przez kierowanie do niego pacjentów. Ten sposób jednania sobie klijenteli musi budzić poważne zastrzeżenia z punktu widzenia etyki lekarskiej.

Skoro młodym lekarzom, przymierającym nieraz głodem, zakazuje się używania reklamy, to tembardziej nie wolno tego czynić starszemu lekarzowi, dobrze sytuowanemu, który bynajmniej nie znajduje się w ciężkiem położeniu materjal[illegible]

Pikanterją w tej sprawie jest ta okoliczność, że p. dr. B. jest zdeklarowanym antysemitą, co zresztą nie przeszkodziło mu zwrócić się do aptek, których właścicielami są Żydzi. Pecunia non olet.

Sprawą tą winna zająć się Izba Lekarska. Równa miara dla wszystkich.

Radjo krakowskie

SOBOTA, 21 grudnia 1935

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Koncert Orkiestry. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 14.30 „Ze świata bajek". 15.00 „Krzysztof Arciszewski". 15.15 Nasz handel morski. 15.30 Płyty. 16.00 Lekcja jęz. francuskiego. 16.15 Arje i pieśni. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Tannenbergdenkmal i Serce na Rossie". 17.15 Płyty. 17.45 „Świat naszych zwierząt". 17.50 „Nasze miasta i miasteczka". 18.00 „Piosanki i tańce waszego przyjaciela". 18.30 [illegible] życia literacko - kulturalnego". 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Płyty. 19.00 Recytacje. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Chór Eryana. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 „Kraków starodawny Gród" 21.30 „Wesoła Syrena". 22.00 Muzyka lekka. 23.50 Muzyka tanecz-[illegible]

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z miasta

PRZENIESIENIE KOMISARJATU MIEJSKIEGO.

Z dniem 18 grudnia b. r. biura Komisarjatu Obwodu II zostały przeniesione z lokalu przy ul. Lubicz 4 do lokalu przy ul. Pawiej 8.

NIEOSTROŻNY SZOFER.

Kierowca samochodu ciężarowego Józef Wójcik, przejeżdżając ul. Krowoderską, skręcając w ulicę Szlak, najechał na przejeżdżającego wozem masarskim Alfreda Tomaszkiewicza, wskutek czego przy wozie zostały połamane dyszle i koń skaleczony w głowę, piersi i szyję. Przy aucie została wybita szyba i oderwany stopień. Winę ponosi szofer, który na skręcie jechał szybko i nie trzymał się prawej strony. Wypadku w ludziach nie było.

KRWAWA BÓJKA CHŁOPCÓW.

Dnia 17 b. m. zawezwano Pog. Rat. do Figla Monieka, lat 13, zam. przy ul. Benedykta L. 2, który w czasie bójki został uderzony kamieniem w głowę przez Stanisława Sudera, lat 11, zam. przy ul. Rękawka 7, odnosząc ranę ciętą na czole, 6 cm. długą. Figla przewieziono do Szpitala św. Łazarza Stan jego zdrowia nie budzi obaw.

TRAGEDJA ROBOTNIKA.

Na Rynku Podgórskim zasłabł Wilhelm Październik, robotnik, bez stałego miejsca zamieszkania, z powodu wycieńczenia. Zawezwane Pog. Rat. przewiozło go do Szpitala św. Łaza-[illegible]

Dyżury lekarzy

DNIA 20 GRUDNIA — NOC:

1) Dr. Dallet Zofja — Sarego L. 4. tel. 105-20.
2) Dr. Herzhaft Anna — Florjańska L. 47, tel. 169-69.
3) Dr. Kaczyński Henryk — Topolowa L. 42.
4) Dr. Kleczek Stanisław — Litewska 6, tel. 178-14.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 20 grudnia: „Noc listopa-[illegible]".

W sobotę „Kandida" G. B. Shaw'a

W sobotę „Kandyda" G. B. Shaw'a z p. Jaroszewską w roli tytułowej. Pod kierunkiem dyr. K. Frycza odbywają się próby z sztuki Denys'a [illegible] ma", której premjera odbędzie się w niedzielę, dn. 22 b. m.

EUGENJUSZ BODO I KAZIMIERZ KRUKOWSKI W STARYM TEATRZE. Znakomici artyści warszawscy, niezrównani przedstawiciele humoru E. Bodo i K. Krukowski, wystąpią w dwóch wieczorach humoru i lekkiej piosenki w sobotę 28 i w niedzielę 29 b. m. w Starym Teatrze, na których zareprezentują szereg piosenek i monologów swego bogatego repertuaru. Bilety, wraz z garderobą, w cenie od zł. 0.80 do 4.50, są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR „BAGATELA"

„Niewolnica z Mandalay" na scenie „Rewja dla wszystkich"

PREMJERA W „BAGATELI". Pod reżyserją L. Lawińskiego dobiegają końca próby operetki dwóch krakowskich autorów W. Krzemińskiego i A. Lenczowskiego p. t.: „Miłostki wiedeńskie".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Skandale miljonerów".

APOLLO: „Zaproszenie do wal-[illegible]

ATLANTIC: „Powrót Frankensteina" i „Dziewczę z obłoków".

PROMIEŃ: „Nie chcę wiedzieć, kim jesteś".

STELLA: „Cesarskie łowy" i „Parada rezerwistów".

SZTUKA: „Jaśnie pan szofer".

ŚWIT: „Pieśń miljonów".

UCIECHA: „Pieniądz" i „Ulica szaleństw".

WANDA: „Wesoła rozwódka".

KRONIKA ŚLĄSKA

Ku uwadze p. Komisarza Demobilizacyjnego

Donosiliśmy już krótko o zapowiedzianych na szybie św. Jacek w Chorzowie redukcjach 120 robotników od 1 lutego. Wniosek taki wpłynął już podobno do kom. dem.

Nie wiemy, czem motywuje dyrekcja swój wniosek. Wiadomo jednak, że na tej samej kopalni zatrudnia się około 50 robotników jako sezonowych, którym płaci dyrekcja po 3.50 za dniówkę, bez węgla deputatowego i dodatków socjalnych. W ten sposób uchyla się dyrekcja Skarbofermu od płacenia tym robotnikom zarobku, wynikającego z obowiązującej taryfy. Pozatem dyrekcja tworzy na terenie kopalni drugie przedsiębiorstwo, oddane w arendę osobom prywatnym, by zbogacili się kosztem niskich zarobków robotniczych. W ten sposób powiększa się także koszta administracyjne, gdyż wszystkie prace, oddane prywatnej firmie, można wykonać w własnym zakresie. Co na to p. kom. dem?

Również masowe redukcje w rewirze rybnickim

W przyszłą niedzielę odbędzie się konferencja ścisłych Zarządów oddziałów i radców załogowych CZG. w Rybniku. Przedmiotem obrad tej konferencji będzie sprawa koncentracji produkcji węglowej, oraz groźba unieruchomienia kopalń i masowych redukcyj. To, że zwołanie konferencji C. Z. G. w trybie przyśpieszonym jest całkowicie uzasadnione, wynika z ostatnich wiadomości z rewiru rybnickiego.

I tak dyrekcja kop. „Emma" w Radlinie zamierza wysłać w styczniu 230 robotników na turnus, oraz [illegible] townię, dyr. „Hoym" zamierza wysłać 200 robotników na nieograniczony turnus, oraz zredukować całkowicie 300 robotników. Kopalnia „Rymer" zapowiada unieruchomienie brykietowni. Równie i inne kopalnie czynią przygotowania do nowych wniosków redukcyjnych i turnusowych. Obniżkę cen węgla chcą sobie odbić kapitaliści na robotnikach.

Czy Rząd dopuści do tak skandalicznego sabotażu ze strony przemysłowców?

Kwiatuszki na łące przyjaźni sanacyjno-hitlerowskiej

W Siemianowicach odbył się pogrzeb członkini partji hitlerowskiej „Jungdeutsche Partei" Kubicielowej, który wykorzystali hitlerowcy do manifestacji politycznej. Gdy wyniesiono trumnę Kubicielowej, ustawili się hitlerowcy w szpaler i podnieśli po hitlerowsku ręce do góry. Hitlerowcom było tej demonstracji jeszcze za mało; na cmentarzu próbowali ponownie zademonstrować. Gdy im to ksiądz zakazał, oświadczył jeden z hitlerowców, że w Niemczech nauczyliby księdza, jak się ma zachować wobec hitlerowców, a zresztą niedługo, a tu na Śląsku będzie inaczej. Dopiero wówczas zareagowali katolicy i zgarozili hitlerowcom, że ich wyrzucą z cmentarza.

Jak stwierdziła policja, prowokatorem hitlerowskim jest obywatel niem. z Bytomja, niejaki Głąb, który przyjechał w tym celu do Siemianowic. Ładnego piwa nawarzyli „sanatorzy" na polskim Śląsku!!

Na miejsce ś. p. tow. Emila Caspari'ego w Wydziale Powiatowym powołano ZZZ owca

Ś. p. tow. Caspari zasiadał przez długie lata z ramienia PPS. w Wydziale Powiatowym w Katowicach. Według prawa zwyczajowego należałoby powołać na miejsce zmarłego tow. Caspariego przedstawiciela PPS. Tak przynajmniej praktykuje się zagranicą.

U nas na Śląsku panują jednak od roku 1926 inne zwyczaje. Otóż na miejsce ś. p. Emila Caspariego powołano przedstawiciela ZZZ., p. Rogackiego z Wełnowca.

Wiadomości różne

Miejski Komitet Lokalny Funduszu Pracy w Katowicach komunikuje, iż z okazji świąt Bożego Narodzenia wydawać będzie dla bezrobotnych, pobierających zapomogi komitetowe (mies.), strucle - mąkę pszenną, ka-[illegible] terminach:

Dnia 21 grudnia b. r. bezrob. na lit. A—G dzieln. I i II od godz. 8—10-ej, na lit. A — G dzieln. III i IV od godz. 10 — 12-ej, na lit. H — L dzieln. I i II od godz. 12 — 15, na lit. H — L dzieln. III i IV od godz. 15 — 17-ej.

Dnia 23 grudnia b. r. na lit. M—R dzieln. I i II od godz. 8—10, na lit. M — R dzieln. III i IV od godz. 10—12, na lit. S — Z dzieln. I i II od g. 13—15, na lit. S — Z dzieln. III — IV od godz. 15 — 17.

Dn. 24.XII 1935 r. bezrobotni umysłowi od godz. 9—10-ej.

*

Zapowiedziane uruchomienie Mysłowickiej walcowni blachy nastąpi około połowy stycznia 1936 r.; wcześniejsze uruchomienie było niemożliwe tak przez wzgląd na administracyjną stronę zakładu, jak i z uwagi na sytuację kartelową. Ostatnio został zwiększony kapitał, który umożliwi samodzielną gospodarkę walcowni. Zwłoka w uruchomieniu walcowni była również podyktowana tem, że miała nastąpić obniżka surowców. Zatrudnionych narazie będzie około 200 robotników.

*

Wywiad rodzicielski o postępach w nauce i zachowaniu się uczniów i uczenic Miejskiego Liceum Handlowego, Gimnazjum Kupieckiego i Szkoły Handlowej w Chorzowie I. odbędzie się dnia 20 grudnia 1935 r. (piątek) o godz. 16-tej w tut. Zakładzie.

Radjo śląskie

Piątek, 20 grudnia.

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Melodje Jana Straussa i Franciszka Lehara. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): Słuchowisko p. t.: „Biała Pasterka" (legenda północna). 12.40 Muzyka lekka. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego 13.35 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Najsłynniejsi śpiewacy. 16.15 Koncert. 16.45 Poczytajmy sobie — przegląd wydawnictw gwiazdkowych dla dzieci. 17.00 Obserwatorjum Morskie w Gdyni. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Koncert w wyk. ork. 73 p. p. 19.00 Porady radjotechniczne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Zakupy świąteczne. Monolog aktualny. 20.10 Koncert symfoniczny. W przerwie o godz. 21.00 Dziennik wieczorny. „Obrazek z Polski współczesnej. 22.30 Muzyka ta-[illegible]

Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota, 21 grudnia „Dziady" dla Magistratu godz. 20.

Niedziela, 22 grudnia „Muzyka na ulicy" o godz. 16.

Niedziela, 22 grudnia „Stare Wi-[illegible]

Sport

JANÓW. Walne Zebranie R. K. S. „Siła" odbędzie się w niedzielę dnia 29.XII 35 r. o godz. 17-ej w świetlicy Robotniczej.

KATOWICE. Walne Zebranie członków I. R. K. S. Katowice odbędzie się w niedzielę dn. 29.XII 35. o godz. 10 rano, w sekretarjacie ul. Pierackiego 14 II ptr.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW KLUBÓW I SEKCYJ SZACHOWYCH odbędzie się w sobotę dnia 21.12.35 w sekretarjacie S. R. S. K. O. Katowice, Pierackiego 14, celem uzupełnienia Wydziału Szach. Uprasza się zainteresowanych o punktualne przybycie.

WALNE ZEBRANIE ŚL. R. P. A. Walne zebranie Śl. R. P. A. odbędzie się dnia 6.I.36 r. w sali przy ul. Pierackiego 14.II ptr., o godz. 10-ej rano Robotnicze Kluby winny wysłać swoich przedstawicieli delegatów. Porządek obrad, prócz sprawozdania z rocznej działalności, przewiduje wybór nowych władz i ustalenie rozgrywek o mistrz. na rok 1936, oraz sprawy szkoleniowe.

NOWE WŁADZE SEKCJI NARCIARSKIEJ ŚL .R. S. K. O. Do sekcji narciarskiej Śl. R. S. K. O. która zgłosiła swój akces do P. Z. N. zostali wybrania Rochowiak jako przewodniczący, Wróblewski zast. sekr., Stiebel, skarbnik Palonka Karol, członkowie Janikowska i Palenga Ludwik. Sekcja narciarska liczy przeszło 100 członków i przeprowadza dalszą rejestracje narciarzy, zgłoszenia przyjmuje sekretarjat ul. Pierackiego 14.

Prolongata kart na broń

Celem uniknięcia masowego napływu podań o prolongatę kart na broń Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do wiadomości, że posiadacze kart na broń, których ważność wygasa z dniem 31 grudnia 1935 roku powinni już teraz składać podania o prolongatę.

Za Dyrektora Policji
(—) Dr. Brzekocki.
Referendarz.

Życie robotnicze

ZEBRANIA INWALIDÓW
dnia 21 grudnia r. b.

Kłodnica: o godz. 2-ej u Krząkalowej. Zebranie inwalidów. Ref. tow Marek.

dnia 22 grudnia (niedziela)

Giszowiec: o godz. 15-ej u Heczkiego zebranie inwalidów, PPS. i CZG. Ref. tow. Morek.

Giszowiec Sekcja: o godz. 15-ej zebranie kobiet w świetlicy. Ref. P. Markowa.

Kończyce: o godz. 3-ciej w lokalu Widawskiej zebranie inwalidów. Ref. tow. Krzywoń.

dnia 23 grudnia

Bielszowice: o godz. 2-ej u p. Poloka zebranie inwalidów. Ref. tow. Marek.

ZEBRANIE P. P. S.
dnia 22 grudnia

Wielkie Hajduki: o godz. 10-ej w świetlicy robotniczej przy ul. 16-go lipca , zebranie P. P. S.

Uprasza się o przyniesienie legitymacyj członkowskich.

ZEBRANIA C. Z. G. W NIEDZIELĘ, DN. 22 GRUDNIA.

Giszowiec — o godz. 3 u p. Heczki ref. tow. Marek.

Bytków — o godz. 10 u p. Geizlera, ref. tow. Turk.

Ruda Śl. o godz. 14 u p. Lepiarczyka, ref. tow. Janta.

Nowy - Bytom — o godz. 10 w hali gimnastycznej, ref. tow. Janta.

Nowa - Wieś — o godz. 10 u p. Góreckiego, ref. tow. Kaczmarski.

Chropaczów — o godz. 10-ej rano u p. Balcarka dawn. Szeliga, ref. przybędzie.

Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

W auli Śl. Zakł. Techn. odbył się koncert urządzony przez kolejowe W. P. na rzecz gwiazdki dla dzieci bezrobotnych m. Katowic. Koncert wykonała orkiestra reprezentacyjna Kolejowego P. W. przy współudziale pianisty dr. Zinsa. Czysty zysk, w kwocie 140,55 zł., przekazano Magistratowi m. Katowic.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.